Nr. 133. Środa, 15 Czerwca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

W angielskiej Izbie gmin stanęły w tych dniach na porządku dziennym wielkie kwestye polityki zagranicznej i przy tej sposobności minister dla kolonii Chamberlain dał komentarz do głośnej swojej mowy wypowiedzianej przed niejakim czasem w Birmingham. Gdy drut telegraficzny rozniósł po świecie tę mowę, pojawiały się zapytania, czy jest ona echem zapatrywań samego tylko ministra dla kolonii, lub też całego ministerstwa. Takie samo zapytanie skierowano i w Izbie gmin do Chamberlaina, na co ten odparł, iż już to samo, że dotychczas pozostaje w urzędzie najlepszym jest dowodem, iż wywody jego podziela cały gabinet. Mowa Birminghamska dała powód do przypuszczenia, iż w łonie rządu przygotowują się pewne kroki do nakłonienia Niemiec, aby zawarły przymierze z Anglią. Chamberlain zapytany w Izbie o ile trafnem jest takie przypuszczenie, odpowiedział: „Gotów jestem oświadczyć otwarcie, iż pragniemy lepszych stosunków z Niemcami, w Chinach bowiem interesa nasze łatwiej dadzą się pogodzić z interesami Niemiec, niż Rossyi". Z dalszego toku mowy ministra wynika wyraźnie, że rząd angielski poczyna coraz bardziej niepokoić się myślą, aby Chiny nie dostały się całkowicie pod wpływy wielkiego mocarstwa północnego, będącego ich sąsiadem, i że niebezpieczeństwo takie dałoby się wtedy tylko odwrócić, gdyby Anglia skojarzyła się z jednem z wielkich państw militarnych, pod którem, jak wynika ze wszystkiego rozumieć należy Niemcy.

Chamberlain niechcąc, jak powiada być źle zrozumianym, położył nacisk na to, że Anglia potrafi sama bronić swoich posiadłości i do tego niepotrzebuje aliansów; lecz gdy chodzi o niepodległość Chin, ścisły związek z któremś wielkiem mocarstwem byłby zarówno jej jak Chinom pożądany. Związek taki mógłby spełniać analogicznie takie zadanie, jakie spełnia trójprzymierze, które stoi na straży pokoju europejskiego.

Wywody Chamberlaina wywołały silny protest po stronie opozycyi, której mowcy domagali się współdziałania z Rossyą w Azyi uważając cesarstwo niemieckie za właściwego przeciwnika a w każdym razie za zbyt kosztownego i niewygodnego przyjaciela. Niemcy to bowiem wzniecały pożar w Chinach, one trawione są coraz gwałtowniejszą gorączką kolonialną i krzyżują plany angielskie. Opozycya niechcąc nic wiedzieć o takim przymierzu, jakie zdaje się być myślą przewodnią obecnego gabinetu, serdecznie przyklaskiwała tej części mowy ministra dla kolonii, w której wypowiedziano uczucia najżywszej sympatyi i przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych, a zarazem życzenie ścieśnienia węzłów łączących oba te państwa morskie.

Z powodu poruszenia przez Chamberlaina kwestyi angielsko-niemiecko-chińskiego przymierza, tak pisze wiedeński *Fremdenblatt*. „Państwa trójprzymierza prowadzą politykę konserwatywną. Ich zadaniem nie jest bynajmniej wytwarzać lub wyprowadzać na porządek dzienny kwestyi niepokojących; czy na małej, czy wielkiej widowni uważają za swoje zadanie popierać możliwie spokojny rozwój wypadków. Rezultatem takiego stosunku jest to, że utrzymują równowagę pomiędzy wielkiemi mocarstwami i przyczyniają się do popierania niezawisłego bytu ważnych pod względem międzynarodowym państw, które jednak są zbyt słabe, aby mogły własnemi siłami opierać się nawałnicom. Wszelkie współdziałanie w tem dziele jest pożądanem dla trójprzymierza, a pocieszające zbliżenie, jakie dokonało się pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą dowiodło, w jakiej to mierze taka polityka wynika na korzyść powszechnego pokoju. Niezawodnie trzy państwa pokojowe związane aliansem powitają wynurzający się problemat chiński z tem uczuciem, jakie je zawsze ożywiało. Rozumie się samo przez się, że problemat ten największej jest wagi, czy jednak obecny jego stan usprawiedliwia owe alarmy, jakie podnosi od pewnego czasu prasa angiulska — o tem nie możemy wydawać naszego sądu. W Niemczech, gdzie przyzwyczajono się, oceniać rzecz każdą bardzo ostrożnie i rozpatrywać ze wszystkich stron, i na tę także sprawę zapatrują się z największym spokojem."

Lwów, 14 czerwca.

Wobec tego, iż rozgłaszano wieści i podniesiono w szczególności na ostatniem posiedzeniu krakowskiego Tow. rolniczego z dnia 6 b. m., jakoby miał wyjść okólnik kraj. Dyrekcyi Skarbu, polecający władzom skarbowym jak najwyższe podnoszenie fasyi podatku osobisto dochodowego, a mianowicie fasyi rolników, przytaczamy w odpowiedzi dosłownie ów okólnik:

L. 1064 pr.

Do Panów Przewodniczących wszystkich komisyi szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

Zbliża się chwila, w której komisye szacunkowe dla podatku osobisto-dochodowego rozpoczną swoje czynności, przystępując do rozwiązania najważniejszego z zadań, jakie obejmuje ustawa z dnia 25 października 1896 dz. u. p. nr. 220.

Zadanie to jest trudne i bardzo doniosłe.

Idzie nie tylko o to, aby w podatku osobisto dochodowym znaleść pokrycie opustów w innych rodzajach podatków, zapewnić dalsze opusty i umożliwić udział funduszu krajowego w dochodzie z nowych podatków, ważniejszem jeszcze jest podniesienie uczciwości podatkowej u ogółu kontrybuentów przez sprawiedliwy i bezstronny wymiar podatku.

Nie tutaj miejsce zastanawiać się nad tem, jakie były ujemne strony patentu o podatku dochodowym z r. 1849 i dlaczego fasyonowano nierzetelnie za czasów tego patentu.

Nowa ustawa o bezpośrednich podatkach osobistych zmienia zasadniczo dotychczasowy system ich wymiaru, wprowadzając działalność organów wymiarowych na nowe zupełnie tory. Zastosowano ustawę do najnowszego ukształtowania stosunków społecznych i unormowano tak niskie stopy podatkowe, że każdy kontrybuent, czy bardzo wielkie, czy też bardzo szczupłe posiada dochody, może bez uszczerbku dla swych potrzeb swojemu obowiązkowi podatkowemu w całej pełni zadość uczynić.

Przypuszczać też należało, że myśl przewodnia ustawodawcy znajdzie należyte zrozumienie u ogółu, wpływając dodatnio na poczucie obowiązku ponoszenia ciężarów podatkowych odpowiednio do sił i możności.

Oczekiwanie to w bardzo znacznej części zawiodło. Dochodzenia przeprowadzone w tym względzie przez Panów krajowych Inspektorów podatkowych wykazały wprawdzie w wielu wypadkach skrupulatną nawet sumienność w zeznawaniu dochodów. Dotyczy to w szczególności urzędników państwowych, którzy z małymi wyjątkami nie wahali się zeznać procentów od swych nieraz bardzo skromnych oszczędności, nie wahali się podać dochodu z prywatnego, niepopłatnego, a nieraz bardzo żmudnego zarobku, jak udzielanie lekcyi i t. p. Toż samo sprawdzono także i co do wielu osób z innych zamożnych sfer społecznych, które swe zeznania podatkowe najsumienniej sporządziły.

Liczne są jednak wypadki, w których czy to z nieznajomości przepisów, czy to w skutek lekkomyślnego traktowania tej sprawy, czy też wreszcie ze złym zamiarem zeznano dochody zupełnie nie odpowiadające rzeczywistym stosunkom.

W tych wypadkach więc korrektura w ustawie przewidziana bezwarunkowo nastąpić musi.

Powołane do tego są obok władz podatkowych — komisye szacunkowe, których zadaniem będzie nigdzie nie dopuścić do tego, aby zeznania nieprawdziwe przyjęto bez zmiany za podstawę wymiaru z oczywistą krzywdą dla osób rzetelnie fasyonujących;—

48

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Opaci bogatszych klasztorów mieszkali zwykle w osobnych pałacach, znajdujących się po za murami klauzury, chociaż reguła nakazywała im przebywać ciągle z braćmi. Historya zna nawet takich, którzy stawiali sobie na poblizkich wzgórzach zamki i żyli w nich obyczajem rycerskim, otoczeni zbrojnym dworem.

Ale Wilhelm, posłuszny regule zakonnej, nie chciał się oddalać od gromady, powierzonej jego pieczy. Przeto zajął dla siebie w klauzurze trzy cele, z których jedna była skarbcem klasztoru, druga jego sypialnią, trzecia pracownią.

Odprowadziwszy gościa do swojego mieszkania, kazał podać wina, chleba i owoców.

— Do wieczerzy jeszcze daleko — zachęcał, — Pokrzep się i mów, co cię przywiodło do Hirszau, bez celu bowiem nie podjąłeś drogi tak dalekiej. Zestarzałeś się, Ulri. Gdyby nie twoje oczy, zawsze gorejące światłem niebieskiem, nie byłbym cię poznał.

Przyjaciele popatrzyli na siebie.

Nie widzieli się już lat dwadzieścia. Życie ascetyczne przeszło po nich stopą niszczącą. Zbliżali się dopiero do kresu piątego krzyżyka, a byli już starcami.

— I ciebie nie oszczędziły lata — odezwał się ojciec Ulryk, zwilżywszy usta winem.

— Dużo pracowałem, modliłem się, szamotałem się z sobą, zanim zdobyłem spokój serca i pogodę umysłu — odrzekł opat. — Ty wiesz, Ulryku, że szatan kusi głównie nas, sługi ołtarza, a walka z nim bywa nieraz ciężka.

— Bardzo ciężka — przywtórzył ojciec Ulryk.

Siedzieli na prostych zydlach w małej izbie, założonej książkami. Na półkach, na stołach, na podłodze — wszędzie było widać zwoje pergaminów, mapy i plany.

Ojciec Ulryk obrzucił warsztat uczonego wzrokiem pogardliwym.

— Tobie utrudniały walkę z szatanem te zdradzieckie szpargały, przesiąkłe pychą człowieka — rzekł, wskazując ręką książki i narzędzia. — Na co ci kusiciele? Na co przyda się zaciekanie w rzeczach zakrytych, kiedy w dzień sądu nie oskarżą nas o to, żeśmy ich nie znali? Wielki to nierozum, iż, zaniedbawszy rzeczy pożytecznych, uganiamy się za tem, co jest ciekawe a niebezpiecznie. Co nas mogą obchodzić szkolne rozprawy o rodzajach i gatunkach prawdy? Do kogo przedwieczne słowo przemawia, ten się nie wikła w rozliczne zdania. Czy ciebie zajmują jeszcze te kłamstwa, wymyślone przez pogan gwoli zabawie próżniaków?

Wilhelm utkwił wzrok w suficie, zamyślony, skupiony w sobie. Gorycz rozlała się na jego ustach.

— Pożegnałem się od pewnego czasu z mądrością świata, albowiem szukałem w niej daremnie spokoju i równowagi — mówił półgłosem. — Pogańscy mędrcy nie powiedzieli mi nic takiego, o czemby nie wiedział najgłupszy brat św. Benedykta i najciemniejszy chłop, słuchający z uwagą naszych kazań. Nicością jest wszystko, czego człowiek pożąda na ziemi, za czem dąży, co go roznamiętnia, — uczą ostatecznie filozofowie Grecyi i Rzymu tak samo, jak ewangelia. A ta garść wiadomości? Jaki z nich pożytek? Czemże one w porównaniu z trwogą, która męczy człowieka na progu grobu? Ludzie zowią mnie uczonym, bardzo uczonym. Wiem w istocie więcej, niż prałaci, wychodzący ze szkół dworskich, wypiłem morze domysłów, hypotez, pewników naukowych, tłukłem się po wszystkich polach wiedzy. I czegóż się dowiedziałem? Oto tego, iż siła rozumu ludzkiego jest ograniczona, malutka, nie warta, by śmiertelnik poświęcał dla niej spokój sumienia. Przeto położyłem krzyż na księgach mędrców pogańskich i odwróciłem się od nich, jako od wstrętnych trupów. Teraz wiem i wierzę całą duszą, iż jedno jest tylko potrzebne człowiekowi, to jest zbawienie, a nie ma w nikim innym zbawienia, tylko w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa Chrystusa. Wiara w Jego słowo, posłuszeństwo przykazaniom, naśladowanie cnót Jego, oto całe życie, a nadto nie ma innego; reszta jest marnością, bo co więcej ma człowiek ze wszystkiej pracy swej? Bogactwa, rozkosze, nauka, sława, czemże są, kiedy ciało pójdzie do ziemi, z której wzięte, a duch powróci do Boga, który go dał?

W miarę jak opat mówił, ożywiała się zwiędła twarz mnicha kluniackiego. Na jego policzki wystąpił ceglasty rumieniec, oczy błyszczały fosforycznie.

— Chwała Tobie, Boże, na wysokościach! — zawołał, podnosząc ręce do góry, kiedy Wilhelm skończył. — Obawiałem się, że twoja namiętność do książek będzie się zamiarom naszym sprzeciwiała. Ty porzuciłeś naprawdę grzeszną naukę świecką, odwróciłeś się od tego cmentarzyska ludzkiej głupoty? Powiedz mi to, powtórz jeszcze raz, aby się serce moje radowało. Zastałem cię w bibliotece. I twoje mnichy ślęczały nad księgami.

— Moje mnichy przepisują już teraz tylko Ojców Kościoła i poprawiają kopie Pisma Świętego, do których zakradło się wiele błędów — odrzekł opat. — Ksiąg świeckich nie otwieram od lat kilku, od chwili, kiedy zmiarkowałem, że odwodzą mnie one od cnoty pokory. Zaczynałem być wrażliwy na to, co ludzie o mnie mówili, gniewałem się na przeciwników moich odkryć i wynalazków, pochlebiał mi rozgłos, nadymała sława. Przeto wszedłem w siebie i wyrzekłem się mądrości tego świata, albowiem, kto zna siebie dobrze, ten czuje całą nikczemność swoją i nie kocha się w pochwałach ludzkich.

Powiódł wzrokiem z żalem po swojej pracowni i zakrył oczy dłonią, jak gdyby nie chciał patrzeć na niemych świadków wielu nieprzespanych nocy, które spędził wśród nich, śledząc bieg gwiazd, dowiadując się, iż rozum ludzki jest tak nikły, tak ułomny, jak ciało.

— Mów, z czem przyjechałeś do Hirszau — rzekł.

Ojciec Ulryk przysunął się do niego z krzesłem i zaczął stłumionym głosem:

— Tobie, gorliwemu pracownikowi w winnicy Pańskiej, nie potrzebuję przypominać, że świat się zestarzał, że błyszczy jak spruchniała wierzba zwodniczym blaskiem

wpłynęłoby to niewątpliwie nadzwyczaj demoralizująco na cały ogół kontrybuentów.

Niemniej ujemne następstwa pociągnęłoby za sobą, gdyby w obec rzetelnego fatenta, który swoją otwartością spowodował pewne mniejszej wagi wątpliwości, zarządzano drobnostkowe i uciążliwe dlań dochodzenia a zeznań fatenta nierzetelnego nie kwestyonowano i traktowano sprawę jego wymiaru łagodniej, niż fatenta rzetelnego.

Wskazanem jest w ogóle, aby władze podatkowe i komisye szacunkowe postępowały w obec rzetelnych fatentów z uprzedzającą uprzejmością i pobłażliwością a natomiast zastosowywały w obec nierzetelnych całą stanowczość, ścisłość i surowość w ustawie wskazaną.

Stanowisko społeczne nieprawdziwie fasyonującego nie powinno i nie może być brane w rachubę przy ocenianiu jego fasyi.

Właśnie względy w obec osób możnych i wpływowych musiałyby najbardziej demoralizująco oddziałać na innych kontrybuentów. Oszacowanie dochodu nastąpić powinno co do wszystkich osób do jakiejkolwiek sfery społecznej one należą, jedynie według najlepszej wiedzy i woli.

Dążąc do takiego ze wszech miar sprawiedliwego oszacowania unikać też należy bezwarunkowo wyrobienia sobie zbyt korzystnego sądu o wysokości dochodów kontrybuenta.

Omyłka *in plus*, oszacowanie po nad rzeczywistą wysokość dochodu zachwiaćby musiało u zeznającego wiarę w sprawiedliwość władz wymiarowych, a mogłoby pociągnąć za sobą w szerszych kołach szkodliwą reakcyę przy przedkładaniu fasyi w latach następnych.

Zasadami temi kierować się powinni w pierwszej linii referenci podatkowi — jako tacy — i jako przewodniczący komisyi, gdyż na nich cięży główna odpowiedzialność za słuszny i sprawiedliwy wymiar podatku osobisto-dochodowego.

Jeżeli zadaniu swemu należycie odpowiedzieć mają, dążyć winni przedewszystkiem do wyrobienia sobie najdokładniejszego sądu o stosunkach każdego kontrybuenta swego okręgu. — Ze szczególną zaś starannością informować się należy o stosunkach kontrybuentów, którzy fasyi nie przedłożyli, a podlegać mogą podatkowi osobisto-dochodowemu, lub którzy przedłożyli fasye nierzetelne.

Trudne częstokroć zadanie rozpoznania fasyi rzetelnej od nierzetelnej ułatwić powinna referentom podatkowym ich dotychczasowa praktyka służbowa w połączeniu ze znajomością stosunków w okręgu szacunkowym.

Ponieważ zaś dokładne sprawdzenie wszystkich zeznań przed rozpoczęciem prac komisyi nie będzie wszędzie możliwe, przeto należy fasye rzetelne, oraz fasye tych osób z dochodem poniżej 1.000 zł., o których można przypuszczać, że ich stosunki będą komisyi szacunkowej dokładnie znane — sprawdzić tylko co do wymgań formalnych.

Wszystkie zaś inne fasye, o ile wydają się nierzetelne, lub niedokładne, należy natychmiast w sposób przepisany zakwestyonować i jak najdokładniej sprawdzić, zasiągnąwszy wszechstronnych informacyi u mężów zaufania lub też w razie potrzeby u innych kompetentnych władz podatkowych. — Dochodzenia te rozciągnąć należy i na te osoby, które fasyi wcale nie przedłożyły, a o których przypuszczać wypada, iż mogą podlegać podatkowi osobisto-dochodowemu.

Jakiemi zasadami prawnemi kierować się należy przy przeprowadzaniu tych dochodzeń i jak należy badać dochody z poszczególnych źródeł, określają tak dokładnie odnośne postanowienia ustawy, oraz rozporządzenia wykonawczego, że nie ma potrzeby udzielania w tym względzie bliższych wskazówek.

W obec tego ogranicza się Prezydyum tylko jeszcze na zaznaczeniu, że obowiązkiem jest referentów podatkowych, jako organów władz podatkowych I instancyi, zebrać przed rozpoczęciem prac komisyi taki materyał, któryby w każdym kierunku posłużył za dostateczną podstawę do wystąpienia przed komisyą z odpowiednimi wnioskami, do uzasadnienia i obrony tych wniosków.

Rzeczą ich, jako przewodniczących komisyi, będzie wpoić w komisyę zasady w ustawie samej i w niniejszem rozporządzeniu wyrażone, czuwać bezustannie nad należytem ich przestrzoganiem i pokierować pracami w ten sposób, aby wymiar podatku wykończony został w czasie jak najkrótszym, a najpóźniej przed pierwszym terminem zapłaty, t. j. przed dniem 1 czerwca 1898.

Gdyby wbrew oczekiwaniu przewodniczącemu nie udało się utrzymać w obec komisyi wniosków na najlepszej wiedzy i sumieniu opartych, obowiązkiem władzy podatkowej będzie w każdym takim wypadku wnieść przeciw wymiarowi odwołanie do krajowej komisyi apelacyjnej.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu dołożyło wszelkich starań, ażeby referentom podatkowym ułatwić ciężkie zadanie, jakie mieli i maja do spełnienia w ciagu lat 1897 i 1898.

Dotychczas wywiązywali się referenci podatkowi z zadania tego w przeważnej części zadowalniająco, co z uznaniem podnieść wypada.

Ostatnie i najważniejsze stadyum tego zadania jest obecnie do spełnienia. — Referenci podatkowi powinni się przejąć ważnością chwili i swojego posłannictwa. — Oni to mają utorować drogę nowej instytucyi podatkowej i przyczynić się tem samem do podniesienia u ogółu moralności w sprawach podatkowych. — Im sumienniej i gruntowniej spełnią to zadanie w roku bieżącym tem łatwiejsza będzie sprawa na przyszłość i tem większe położą zasługi dla dobra służby publicznej.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu polega z pełnem zaufaniem na znanej mu energii i dobrych chęciach panów referentów podatkowych, których też bez wyjątku mianowano przewodniczącymi komisyi szacunkowych, nie wątpiąc ani na chwilę, że dołożą wszelkich starań, aby z zadania swego jak najchlubniej się wywiązać.

Zarazem zaznacza Prezydyum ze swej strony, że nie poskąpi im swego uznania, że chce i potrafi prawdziwe zasługi ocenić i należycie wynagrodzić.

Lwów, dnia 27 marca 1898.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
Korytowski, m. p.

Osnowa powyższego okólnika starczy chyba za wszelką polemikę, a będzie także dostateczną odpowiedzią na zarzuty „szykan“ i na ów głos, jaki się podniósł na wzmiankowanem posiedzeniu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, jakoby władza skarbowa od razu stawiała podatkującego w roli oskarżonego i z góry mu nie wierzyła.

Odroczenie Rady Państwa.

Wiadomość o odroczeniu obecnej sesyi Rady państwa, chociaż przewidziane i chociaż ewentualność tę rozstrząsano powszechnie, wywarła w kołach poselskich i prasie silne wrażenie, tem bardziej, iż jeszcze w ostatniej chwili Rząd miał wyrazić nadzieję, że może uda się przecież zakończyć przynajmniej dyskusyę językową i wybrać komisyę językową.

Dzisiaj odbędą się jeszcze posiedzenia wszystkich klubów. Prawica uchwali i ogłosi rodzaj manifestu do wyborców, w którym wykaże, po czyjej stronie leży wina za bezpłodność sesyi. Do tej enuncyacyi przyłączyć się ma także klub Dipauliego.

W obec najrozmaitszych przypuszczeń dziennikarskich, odnoszących się do odroczenia Rady państwa, stwierdza stanowczo korespondent *Czasu*, że główną i właściwie jedyną przyczyną odroczenia jest ujemny wynik konferencyi prezesów klubów z zeszłego poniedziałku. Już wówczas zdecydował się Rząd na przerwanie sesyi. Przyjście do skutku porozumienia w kwestyi głosowania nad nagłością wniosków językowych, byłoby mogło powstrzymać decyzyę. Gdy i to nie dopisało, nie miał Rząd żadnego powodu ociągać się dłużej z odroczeniem.

Słychać, że kluby niemieckie chciały także wydać zbiorowy manifest do wyborców, ale ponieważ nie przyszło między nimi do porozumienia, przeto każdy klub osobno wyda manifest.

Dzienniki opozycyjne, jak *N. F. Presse*, *N. W. Tagblatt* usiłują zwalić winę za odroczenie na prawicę, która — jak pisze *N. F. Presse* — przez kontynuowanie sesyi doprowadzić chciała do zaostrzenia stosunków, a zatem do rozbicia centralnego parlamentu. Dlatego dziennik ten udaje, iż zadowolony jest z odroczenia.

Jak długo potrwa odroczenie, dziś niewiadomo; przypuszczają, że parlament zbierze się ponownie dopiero we wrześniu. Na to podnoszą z poważnej strony, iż data ponownego zebrana się Izby nawet w przybliżeniu nie da się oznaczyć, bo gdy odroczenie nastąpiło niewątpliwie z powodu niezdolności parlamentu do pracy merytorycznej, przeto ponowne zwołanie parlamentu nastąpić będzie mogło dopiero po uzyskaniu należytych rękojmi, iż parlament do podjęcia takiej pracy okaże się zdolnym.

Obecna Izba dep. powołana do życia na zasadzie nowej ordynacyi wyborczej, od czasu swego otwarcia dnia 28 marca 1897, z wyjątkiem uchwalenia traktatu handlowego z Bułgaryą, nie zdziałała nic pozytywnego i była już pięciokrotnie odraczaną, a tymczasem nagłe sprawy państwowe załatwiano przy pomocy prowizoryów i przy pomocy §. 14.

I teraz także paragraf ten nabiera całej swojej mocy. Z jego pomocą — jak donoszą z Wiednia — będzie załatwione prowizoryum budżetowe, podatek od cukru i szereg innych ważnych spraw.

Zaburzenia uliczne w Bernie morawskiem.

Stolica Moraw była w niedzielę, jak o tem doniosła krótka depesza, widownią burzliwych i gorszących wypadków ulicznych wywołanych przez skrajne żywioły niemieckie, którym niepodobało się, że Czesi morawscy postanowili obchodzić uroczystość Palacky'ego i zaprosili na nią burmistrza m. Pragi, dr. Podlipnego. Na uroczystość przybyło około 40.000 Czechów, między innymi tysiące Sokołów i członków straży pożarnych w mundurach. Agitatorowie niemieccy poczytali głównie przyjazd dr. Podlipnego za prowokacyę i rozwinęli gorączkową działalność celem nakłonienia mas niemieckich do demonstracyi.

Kiedy stowarzyszenia czeskie, cechy, młodzież szkolna, banderye włościańskie i t. d. wyruszyły spiewając ku dworcowi na przyjęcie praskich gości, Niemcy uzbroiwszy się w pałki wyszli naprzeciw nich, spiewając *Wacht am Rhein*. Na skręcie jednej ulicy opadli garstkę Czechów zbrojni w laski studenci niemieccy i pobili. W jednej chwili powstała zaciekła bójka. Niemcy otrzymali wnet posiłki z miasta i bójka toczyła się to w tym, to w owym punkcie.

Olbrzymi tłum zalegał ulice prowadzące do dworca kolejowego. Z jednej strony Czesi, z drugiej Niemcy co chwila się nawzajem atakowali. W tem nadjechał szereg powozów, wiozących najpoważniejsze osobistości czeskie na dworzec na przywitanie dr. Podlipnego. — To wydało się Niemcom szczególnie prowokującem. — Zaintonowali więc przeraźliwą kocią muzykę, poczem gwiżdżąc i piszcząc ruszyli ku dworcowi. Na czele zaś swego pochodu umieścili kilku zamiataczy ulic z miotłami wzniesionymi do góry.

Kiedy o godzinie 12 w południe z pociągu wysiadł dr. Podlipny, Niemcy przyjęli go okrzykiem *Plünderer*, *Volksaufwiegler!* Przy wsiadaniu zaś do powozu przywitali go okrzykiem: *pereat*! Równocześnie poczęto ciskać jajami zgniłemi, których kilka trafiło dr. Podlipnego w plecy.

Gdy dr. Podlipny wsiadł do powozu, aby udać się do miasta wybuchły ze zdwojoną zaciekłością okrzyki: *Pereat*, *Abzug*, *Pfuj!* Motłoch ponowił kocią muzykę i tłoczył się zaciekle do otwartego powozu, który musieli otoczyć Sokoli i członkowie straży pożarnych.

Przez całą drogę, aż do „Besedniego Domu“ był dr. Podlipny przedmiotem z jednej strony pełnych zapału owacyj Czechów, z drugiej brutalności podjudzanych mas niemieckich.

W „Besednim Domu“ odbyło się uroczyste zebranie według programu. Podlipny wygłosił przyjętą z zapałem mowę.

Następnie wyruszył wspaniały pochód na miejsce ludowego festynu słowiańskiego. Dr. Podlipny jechał w otwartym powozie, otoczony przez konne banderye włościańskie i sokolskie. Pochód, pomimo deszczu, trwał prawie całą godzinę.

Uroczystości odbyły się tedy podług programu. Zresztą dr. Podlipny, który miał pozostać w Bernie do poniedziałku, odjechał z powrotem wieczorem. Przy odjeździe nie było manifestacyj.

Podczas przemarszu pochodu czeskiego przyszło do nowych zaburzeń ulicznych. Rozdrażniony tłum obrzucił gradem kamieni niektóre restauracye niemieckie i trzymał w oblężeniu ich gości.

Policya była zmuszoną kilkakrotnie interweniować i aresztowała przeszło sto osób.

KORESPONDENCYE

Poznań, 12 czerwca.

(List otwarty patrona kółek włościańskich p. Jackowskiego pod adresem przywódców stronnictwa ludowego. — Wichrzenia ludowców. — Socyalistom poznańskim spieszy z pomocą p. Daszyński. — Wyłomy w większej polskiej posiadłości ziemskiej. — Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. — Pół wiekowy jubileusz Towarzystwa przemysłowego).

(#) Jeden z najpoważniejszych obywateli wielkopolskich, którego długoletnia niezmordowana praca około podniesienia ludu wiejskiego wydała już tyle dodatnich rezultatów, patron Kółek włościańskich M. Jackowski ogłosił w przededniu wyborów do parlamentu niemieckiego list otwarty, będący wylewem głębokiego ubolewania i żałości z powodu zdrożnej roboty przywódców t. zw. stronnictwa ludowego. Sędziwy patron oświadcza na wstępie, że patrząc na to, co się dzieje, i widząc, na co się zanosi, nie może być dłużej niemym świadkiem gromadzących się złych wpływów, sprawie narodowej zagrażających. Uważa on przywódców partyi ludowej za uwodzicieli ludu i odmawia im wszelkich zalet umysłu i charakteru, niezbędnych do oświecania i politycznego kształcenia ludu; zarzuca im, że „zamiast oświecać lud, obałamucają go grzesznie, a nieustannem podburzaniem przeciw szlachcie, lekceważeniem inteligencyi i tendencyjnem osłabianiem powagi duchowieństwa psują lud, rozgoryczają społeczeństwo, a pożycie czynią nieznośnem“.

Zamierzał on poufnie zażegnać te niesforności, które wydają mu się gangreną i ciemną plamą na ciele społecznem, ale usiłowania jego rozbiły się o upór i brak dobrej wiary. Dzisiaj, kiedy społeczeństwo wielkopolskie walczyć musi z hakatyzmem i germanizacyą, podstępna walka ludowców z Kołem polskiem wydaje się p. Jackowskiemu „zdradą“, zwłaszcza, że polityka ugodowa, którą oni straszą lud, od roku już pogrzebana i obecnie nie ma o niej mowy.

„Stoję na stanowisku neutralnem — pisze dalej p. Jackowski — byłem jawnym przeciwnikiem polityki ugodowej, a zatem jako taki zapatrując się przedmiotowo na powody toczącego się sporu i rozważając sumiennie, wypowiadam zdanie moje bezstronnie. Nie taję, że polityka ugodowa nie była wolną od błędów, których skutki pośrednio i na nas się skrupiły. Z drugiej strony atoli także zaprzeczyć nie mogę, że grunt polityki jest tak śliski jak żaden inny i zależny od rozmaitych dyplomatycznych kombinacyi, tem mniej pewny, jeśli sprawa toczy się z silniejszym“.

A najsmutniejszą jest okoliczność, że ci przywódcy sami nie wierzą w to, co piszą lub mówią i rozmyślnie obałamucają lud, zawierzający ich słowom, w celu rozbudzania nienawiści ku stanom wyższym i przywłaszczenia sobie wyłącznie rządów i władzy nad ludem.

Jest to niegodne wyzyskiwanie zaufania ludu, który wydobyć z rąk zdradzieckich, ukazujących mu błędne ogniki zamiast światła prawdziwego — i oświecić go, jest rzeczą i obowiązkiem społeczeństwa. Jeżeli nie zdobędzie się ono na ten krok stanowczy a konieczny, to za lat pięć socyaliści zdecydują zwycięstwo walki wyborczej w Poznaniu. Nie są to strachy, lecz rzeczywiste odbicie sytuacyi, zarysowanej ostatnimi wypadkami na tle naszem społecznem.

Przywódzcy tak zw. ruchu ludowego, chcieliby imponować swym powolnym stronnikom, wyrazem „demokracya“, o której pojęcia nie mają. Niech przyjdą do Kółek rolniczych, a dowiedzą się, jaką ma być demokracya w rzeczywistości. Panuje w nich równość wszystkich stanów, — począwszy od książąt, a schodząc stopniowo do gospodarzy, pracują wszyscy z duchowieństwem wspólnie, — prawa i obowiązki równe są dla wszystkich. Radość jest ogólna, gdy który z gospodarzy na godność prezesa wyniesiony zostanie. Wobec tego równouprawnienia, umilknąć muszą głosy pism przewrotu, szerzące fałsze, o odmawianiu ludowi należących mu się praw.

---

zgnilizny. Odwróciło się słabe serce ludzkie od Boga, skuszone obietnicami księcia piekieł. Na górze i na dole, w pałacach możnych i w chatach ubogich, tarza się cielsko w rozpuście jako wieprz w błocie, rozgościła się chciwość złota, ziemi, zaszczytów. Mądrość tego świata podała na pośmiewisko cnoty pokory, ubóstwa i posłuszeństwa, rozum śmiertelny gardzi koroną niebieską. Nawet słudzy ołtarza, którzy powinni być jasną pochodnią w ciemnościach grzechu, modlą się do szatana, błagając go o pastorały i lenna. Biskupi i opaci kupują stolice za podłe pieniądze, plebani nie chcą się poddać celibatowi, zakonnicy stroją się w wykwintne suknie i błyszczą pierścieniami jak zalotne niewiasty, które niechby piekło już raz pochłonęło, by przestały kusić wiernych synów Kościoła. W takich czasach należy naprawa ginącego świata do nas, ubogich, pokornych, posłusznych naśladowców Chrystusa Pana, do uczniów św. Benedykta, nad którymi szatan, krążący ciągle nad ziemią, nie ma żadnej mocy. Ale kto chce naprawiać, dźwigać, leczyć, powinien być sam zdrowym, tylko bowiem zdrowa, światłem niebieskiem ogrzana dusza, przemówi skutecznie do serc chorych. Trzeba zmusić mnichów do dawnej prostoty, wypędzić z nich pychę, chciwość i niedbalstwo w służbie Bożej, aby się mogli oddać wszystką myślą wielkiemu dziełu odrodzenia ludzkości.

— Może ci wiadomo — wtrącił opat — że trzymam w moich klasztorach na wodzy przyrodzoną złość natury ludzkiej, o ile to w mocy jednego męża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po słowach gorącego i serdecznego upomnienia pod adresem uwodzicieli ludu, aby się upamiętali w tak ważnej i trudnej jak obecna chwila, tak kończy sędziwy patron:

„Wybory 16 czerwca pokażą, czy znajdą się między naszymi obywatelami wyborcami zdrajcy, niegodni imienia Polaka! Oby! nie było żadnego. Napisałem tak, jak mi nakazywał głos sumienia. Tak mi Panie Boże dopomóż!“

List powyższy wywarł ogólnie silne wrażenie, lecz powątpiewać należy niestety, czy trafi do sumienia tych właśnie, do których jest skierowany; zapamiętałość bowiem przewódców ruchu ludowego nie zna granic i miary, a z tego powodu należy się istotnie obawiać pewnych niemiłych dla Polaków komplikacyi przy wyborach w mieście Poznaniu i dwóch jego okręgach. Samozwańczy ludowy komitet wyborczy w odezwie swojej pod szumnym tytułem „Do polskiego ludu“ nazywa swojego kandydata p. Fr. Andrzejewskiego mężem opatrznościowym, który w krytycznej chwili zjawia się, aby „bronić zagrożonych zasad i sprawy katolickiej“, aby „strzedz w obec nieprzyjaciół skarbów i świętości narodowych“ i t. d.

Socyaliści, którzy występują z nowymi kandydatami, rozrzucili pomiędzy lud w tysiącach egzemplarzy broszurkę podpisaną przez posła „ziemi krakowskiej“ Ignacego Daszyńskiego p. t. „Posłanie do towarzyszy polskich stających do walki wyborczej w Poznańskiem i na Górnym Szląsku“. Przewrotność dążności socyalistycznych charakteryzuje najlepiej to, że owa broszura przedstawiając kłamliwie z jednej strony socyalistów jako najlepszych polskich patryotów, z drugiej tym samym tchem radzi polskim robotnikom łączyć się z Niemcami i wogóle z socyalistami wszystkich narodów. Głównym jej wabikiem, który ma pozyskać dla socyalizmu nieoświecone umysły, jest żądanie 8 godzinnego dnia roboczego. O tem, że za odpowiedniem skróceniem czasu pracy, gdzie to i o ile to możliwe, występują także katolickie stronnictwa parlamentu, a w pierwszym rzędzie Koło polskie, broszura naturalnie nie wspomina. Że zaś w rolnictwie o zaprowadzeniu 8 godzinnego dnia roboczego nie może być mowy, tego chyba obszerniej uzasadniać nie potrzeba.

Niedawno ukazała się statystyka zmiany właścicieli dóbr ziemskich we wschodnich prowincyach monarchii pruskiej. Od końca marca, aż do dni ostatnich, zmienił się stosunek bardzo na niekorzyść Polaków. Komisya kolonizacyjna kupiła wprawdzie tylko jedną posiadłość z rąk polskich, mianowicie klucz baszkowski hr. Skórzewskiego (około 5000 morgów), ale prywatnie kupili Niemcy dużo od Polaków. Z rąk niemieckich wykupiła komisya kolonizacyjna w tym czasie za blisko półtora miliona dóbr ziemskich.

Polacy z rąk niemieckich wykupili prywatnie tylko dwie mniejsze posiadłości, gdy trzy znaczniejsze dobra, razem 5700 morgów, przeszły z rąk polskich właścicieli dotychczasowych w posiadanie polskich banków parcelacyjnych.

Jak wiadomo w Poznaniu odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 sierpnia zjazd lekarzy i przyrodników polskich. O ile z nadchodzących zgłoszeń sądzić można, zjazd będzie bardzo liczny. Odczytów zapowiedziano dotychczas blisko 200. Zjazd chirurgów polskich odbędzie się w tym roku, nie jak zwykle w Krakowie, lecz w Poznaniu. Czterdzieści przeszło tematów z zakresu chirurgii nadeszło dotychczas na ręce komitetu. Ogólne zainteresowanie wzbudzi między innemi także przedstawienie dalekowidza (teletroskopu) przez wynalazcę samego p. Jana Szczepanika, oraz kilka wykładów o zastosowaniu promieni Roentgena do diagnostyki z przedstawieniem przyrządu samego.

Na dnie 25 do 27 czerwca zapowiedzianą została rzadka uroczystość półwiekowego jubileuszu Towarzystwa przemysłowego.

Długi czas było ono jedynem tego rodzaju stowarzyszeniem w Wielkopolsce. U kolebki jego stali mężowie zasłużeni w społeczeństwie jak poseł Sobeski, Antoni Krzyżanowski, prof. Jaroczyński, a nad dalszym jego rozwojem pracowali mężowie tej miary co dr. Hipolit Cegielski, Karol Libelt, Jędrzej Moraczewski. Stanisław Motty, Jan hr. Mielżyński, dr Władysław Nehring, prof. Szafarkiewicz i wielu innych.

W Towarzystwie przemysłowem ogniskowało się przez długi szereg lat życie umysłowe naszej dzielnicy, dopóki za jego przykładem nie poszły liczne miasta i miasteczka, tak, że dziś już istnieje sto tego rodzaju Towarzystw przemysłowych.

Prócz pracy w kierunku ściśle przemysłowym i nad podniesieniem poziomu umysłowego mieszczanstwa, radzono w Towarzystwie tem nad innemi także potrzebami społeczeństwa i w ten sposób zawdzięcza mu swoje powstanie tak potężna instytucya finansowa, jaką jest dziś „Bank przemysłowców w Poznaniu“. W późniejszych latach wyszła także z tego Towarzystwa inicyatywa do założenia „Towarzystwa domu przemysłowego“, nadto nie brakło Towarzystwa przemysłowego przy żadnej organicznej pracy, mającej na celu dobro ogółu.

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca.

Kalendarz Jubileuszowy.

14 Czerwca:

Rok 1849. Do Nussdorfu przybywają na parostatkach wojska cesarskie, które w czasie wybuchu rewolucyi w Rastatt zachowały się honorowo i z niezwruszoną wiernością dla Tronu. Gdy wysiadające na ląd wojsko witała licznie zebrana publiczność, niespodziewanie zjawił się Najj. Pan w przystani, przemówił do oficerów i żołnierzy a kapitanowi Lendlowi przypiął osobiście do piersi order Leopolda.

Rok 1855. Podróż Cesarza po Galicyi. Najj. Pan bawi w Krakowie, bierze udział w wielkim przeglądzie wojsk, zwiedza fortyfikacyę i szkołę kadetów na Łobzowie.

Rok 1867. Dzień urodzin Arcyksiężniczki Maryi Doroty, Córki Ich Ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa i Jego Małżonki Maryi Klotyldy, księżniczki saskiej i sasko-kobursko-gotajskiej.

Rok 1873. Uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nowy ratusz wiedeński, oraz otwarcie parku ratuszowego.

Rok 1896. Najj. Pan zwiedza na wystawie węgierskiej w Budapeszcie pawilon hut żelaznych, oraz halę węgierskich kolei państwowych, witany przez ludność z wielkim zapałem. Wystawę zwiedza również Najd. Arcyksiążę Fryderyk z Małżonką.

Rok 1897. Jubileusz Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rainera, jako od lat dwudziestu pięciu głównodowodzącego obroną krajową. Z tego powodu wystosował Najj. Pan do Najd. Jubilata pełne uznania Najwyższe pismo odręczne.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** na posiedzeniu w dniu 2 czerwca b. r. pod przewodnictwem JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbytem, ukonstytuowała się na nowe trzechlecie, wybierając ponownie swym przewodniczącym prof. dr. Adama Czyżewicza, a zastępcą jego prymaryusza szpitala dr. Wiktora Opolskiego.

Następnie przystąpiono do zwykłych obrad i

1. Przedłożono opinię w sprawie chlewów spędowych dla świń w Rzeszowie.

2. Wydano orzeczenie w przedmiocie sprzedaży i spożywania mięsa, pochodzącego ze świń wągrowatych.

3. Przedłożono opinię co do planów i szkiców mającego się budować szpitala w Sokalu.

— **Wsparcie.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na jedno wsparcie po 60 zł. rocznie, jakie z fundacyi imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., założonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego, ku uczczeniu i zachowaniu w pamięci odwiedzin Najj. Pana we Lwowie w r. 1880 z funduszu przeznaczonego dla terminatorów w dniu 11 września 1898 będzie rozdane.

O to wsparcie mogą się ubiegać tylko ubodzy chłopcy, wyznania chrześciańskiego w wieku od 12 do 16 lat, którzy uczą się rzemiosła (terminują) u rzemieślników we Lwowie, jeśli się dobrze prowadzą i pilnie przykładają do nauki rzemiosła.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ewentualnie szkolne, poświadczenie majstra, potwierdzone przez korporacyę, co do prowadzenia się petenta i przykładania się jego do nauki rzemiosła, mają być wniesione do Magistratu najpóźniej do końca lipca 1898.

— **Ubolewania godne zajścia** i niepokoje o charakterze antisemickim, zdarzyły się w niektórych powiatach zachodniej części kraju, zajścia, będące wynikiem niesumiennej agitacyi. Ażeby sprostować mylne i przesadne wiadomości o tych zajściach, podawane w niektórych pismach, przytaczamy na podstawie autentycznych sprawozdań szczegóły następujące:

Powodem zaburzeń w Kołaczycach było przyaresztowanie przez wachmistrza żandarmeryi dnia 9 b. m. dwóch czeladników garncarskich i odstawienie ich, skutych, do c. k. sądu w Jaśle. Wachmistrzowi żandarmeryi, Juzwie, donieśli izraelici, podczas wizytacyi posterunku w Kołaczycach, że w okolicy krążą wieści podburzające przeciw izraelitom, i że te wieści mieli rozszerzać dwaj czeladnicy garncarscy. Wachmistrz sprawdziwszy to, przyaresztował wskazanych czeladników. Podczas eskortowania ich do Jasła mieli izraelici klaskać w ręce i mówić innym mieszkańcom, że tak się stanie wszystkim w Kołaczycach.

We czwartek, w dzień Bożego Ciała zgromadziła się w Kołaczycach ludność z sąsiednich miejscowości — i wówczas rozniosła się wieść o aresztowaniu dwóch czeladników i o naigrawaniu się izraelitów. To było powodem, że rzemieślnicy miejscowi i z sąsiednich miejscowości około północy kamieniami powybijali szyby u izraelitów w Kołaczycach i w Nawsiu kołaczyckiem. Podczas tego, miano także rzucać kamieniami na żandarmów i to miało być powodem, że miejscowy komendant posterunku strzelił z karabinu, jednak nikogo nie zranił. C. k. starosta jasielski, zawiadomiony o tych wypadkach, dnia 10 b. m. o godzinie 6 rano wysłał do Kołaczyc natychmiast 3 żandarmów z Jasła i udał się osobiście na miejsce, gdzie zastał już zupełny spokój. Starosta zarządził środki bezpieczeństwa.

Dnie 10 i 11 b. m. przeszły zupełnie spokojnie. Dopiero w nocy z 11 na 12 b. m. w Brzyskach koło Kołaczyc jednemu izraelicie zniszczono kram, i zrabowano. Wkroczyła żandarmerya i część zrabowanych rzeczy odebrała. Wśród izraelitów jednak powstał popłoch i poczęli ostentacyjnie wyjeżdżać z Kołaczyc, pomimo udzielonej im natychmiast pomocy. Pościągali się do Jasła i od rana 12 b. m. oblęgali biuro starostwa domagając się opieki. Starosta, uspokoiwszy izraelitów, wyjechał wieczorem do Kołaczyc, gdzie zastał zupełny spokój, a stamtąd do Brzysk, gdzie pozostawił patrol żandarmeryi, a o 11 wieczorem powrócił do Jasła, gdzie w czasie nieobecności starosty zaszły zaburzenia. Pomiędzy 9 a 10 godziną w nocy rzemieślnicy z Jasła napadli na karczmę w Ulaszkowicach (własność miasta Jasła o 1 kilometr od miasta, wybili w niej prawie wszystkie szyby, wypili trunki i zniszczyli ruchomości szynkarza Löwa. Tak samo zrobili w domach sąsiednich. W tym samym czasie powstał pożar w obok położonej dystylarni. O powodach powstania pożaru najrozmaitsze krążyły pogłoski; jedni opowiadali, że rzemieślnicy wywlekli beczkę z dystylarni i podpalili, inni że ogień powstał wewnątrz budynku. Dystylarnia mieściła się w starym budynku, nie była oparkanioną, wartość jej wynosiła około 20.000 zł. Pożar dystylarni, oraz najrozmaitsze pogłoski, między innemi, że włościanie zamierzają w nocy podpalić miasto, wywołały popłoch wskutek czego zarekwirowano z Rzeszowa kompanię wojska. Porządek i spokój przywrócono. Aresztowano 13 osób podejrzanych o czynny udział w zaburzeniach.

Podobne zajścia miały miejsce w Bukowej i Błaszkowej, w powiecie pilznieńskim, w nocy z 12 na 13 b. m. W Bukowej, według doniesienia interesowanych izraelitów około 20 chłopców napadło na folwark Józefa Offnera, u którego schroniły się dwie rodziny żydowskie, zbiegłe z Kołaczyc, z powodu tamtejszych rozruchów. Jak podali Józef Offner, dzierżawca, tudzież Meilech Laub, właściciel dóbr w Dembowy, Andrzej Kowalski, naczelnik gminy m. Brzostka i przełożeni gminy wyznaniowej izraelickiej Lazar Licht i Aba Wróbel, — chłopi mieli powybijać w domu Offnera szyby i zniszczyć sprzęty domowe, poczem dostali się do piwnic, powynosili garnki z nabiałem, a uchodząc, grozili, że napad ponowią. Równocześnie zaszły podobne zaburzenia w Błaszkowej, gdzie przyaresztowano 7 podejrzanych o udział w rozruchach.

Poprzednio w Sułkowicach, Krzywaczce i kilku innych gminach, powiatu myślenickiego, miały miejsce podobne niepokoje; w kilku domach izraelickich powybijano szyby i złupiono szynki. Aresztowano 4 ekscedentów i spokój przywrócono.

Zaburzenia podobne zaszły także w Skawinie i w Radziszowie, gdzie zgraja niedorostków w dniu 4 b. m. spustoszyła dom miejscowego szynkarza. Skutkiem energicznych zarządzeń i wpływu miejscowego, proboszcza niepokoje nie ponowiły się więcej.

— **Z „Sokoła“.** W sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się doroczny popis uczniów polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Bilety wstępu dla rodziców uczniów, wydawać będzie w miarę możności biuro Towarzystwa w piątek, dnia 17 b. m. od godziny 6—8 wieczorem.

Równocześnie przypomina się szan. druhom, chcącym uczestniczyć w zlocie stryjskim, że zapisywać się mogą jeszcze do dnia 20 b. m.

— **Z Lutni.** Ponieważ chór męski „Lutni“ ma wziąść czynny udział w uroczystości odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza w Krakowie, przeto Wydział zaprasza wszystkich członków tegoż chóru, by zechcieli jawić się w komplecie na próbie w środę dnia 15 b. m. o godz. 7½ wieczorem w lokalu Towarzystwa.

— **Józef Jasiński.** W Krakowie zmarł — jak już wczoraj donieśliśmy — były prezydent tamtejszego sądu krajowego, przeżywszy lat 70. Urodził się on w Rozwadowie dnia 30 stycznia 1828 r.; polityczno-prawne studya odbył w Wiedniu, a egzamina prawnicze państwowe złożył z odznaczeniem. Dnia 22 października 1853 roku wstąpił jako praktykant do sądu w Rzeszowie, w roku 1854 został zamianowany auskultantem. Złożywszy w roku 1855 egzamin sędziowski, został d. 29 września 1855 roku zamianowany adjunktem w Samborze, a w roku 1858 przydzielono go do służby przy prokuratoryi państwa; jako adjunkt pełnił służbę przy sądach powiatowych: w Jarosławiu, Bursztynie, Bieczu i Gródku; dnia 6 marca 1867 r. został zamianowany sędzią powiatowym w Krośnie, zaś d. 23 lipca 1870 r. radcą przy sądzie obwodowym w Złoczowie. W r. 1872 przeniesiony jako radca do sądu krajowego we Lwowie i na tem stanowisku zamianowany członkiem komisyi egzaminacyjnej na Uniwersytecie lwowskim, w roku 1880 zamianowany radcą sądu krajowego wyższego we Lwowie.

W czasie tej służby powołany został na zastępcę prezydenta sądu obwodowego w Kołomyi, a dnia 20 października 1886 r. zamianowany prezydentem sądu krajowego w Krakowie. W r. 1887 mianowany wiceprezesem, a w roku 1890 prezesem komisyi egzaminacyjnej na Uniwersytecie Jagiellońskim, który to urząd sprawował aż do zgonu.

W uznaniu zasług obywatelskich otrzymał godność honorowego obywatela miasta Krosna i Jasła. W r. 1870 wybrany posłem z okręgu sanockiego do Rady państwa; obowiązki poselskie sprawował przez trzy kadencye do r. 1877, pełniąc zarazem przez cały czas obowiązki sekretarza Koła polskiego; równocześnie wybrany był posłem do sejmu krajowego. Na stanowisku posła do sejmu i Rady państwa odznaczał się nadzwyczajną gorliwością; za jego inicyatywą przyszła do skutku doniosła w skutkach ustawa z dnia 19 czerwca 1872 r., która powszechnie znaną jest pod nazwą „ustawy Jasińskiego“.

Stan zdrowia zniewolił ś. p. Józefa Jasińskiego przed dwoma laty do wniesienia prośby o przeniesienie w stan spoczynku, co też nastąpiło dnia 17 grudnia 1896 r., przyczem Najj. Pan w uznaniu pełnej poświęcenia służby dla kraju i Państwa, nadał mu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, gdy poprzednio już otrzymał zaszczytne odznaczenie, mianowicie w roku 1889 order Leopolda.

Po przejściu w stan spoczynku, ś. p. Józef Jasiński pozostał nadal w Krakowie, do którego serdecznie i głęboko się przywiązał, interesował się żywo sprawami publicznemi, a otoc ony był ogólnym szacunkiem i poważaniem dla swoich niepospolitych zasług i dla szlachetnych zalet charakteru. Śmierć jego wywołała głęboki żal nietylko wśród przyjaciół i świata sądowego, ale wśród wszystkich, którzy mieli sposobność zbliżyć się do niego.

Józef Jasiński wyniósł wiele z długoletniego obcowania z Prezesem Koła polskiego Kazimierzem Grocholskim, z którym go łączyła najściślejsza wspólność zasad, wzajemny szacunek i zaufanie. Przeszłość pracowita i zacna, otaczała czcigodną postać sekretarza Koła i prezydenta sądu krajowego szeregiem pięknych wspomnień i licznych zasług na obu polach służby publicznej zebranych.

= **Nieszczęśliwy wypadek** spotkał wczoraj popołudniu Józefa Kuliga, zarobnika zatrudnionego przy budowie domu podmajstrzego murarskiego, Jana Szpetmana na Wulce. Kulig będąc dozorcą tej budowy, ustawił sam rusztowanie do wysokości 3 metrów, a wciągając wczoraj w południe na górę gruz w cebrzyku, pochylił się na niezabezpieczonem rusztowaniu tak bardzo, iż straciwszy równowagę spadł, przyczem złamał sobie żebra i potłukł się dość silnie. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie stacyi ratunkowej, poczem odstawiło go do powszechnego szpitala krajowego. Dochodzenie karne przeciw Szpetmanowi wdrożono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Litwinowicz, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 39;

Aleksandra z Kwiatkowskich Bielańska, żona wicedyrektora Banku hipotecznego we Lwowie. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 6 popołudniu z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej 43;

Karol Tytz, oficer wojsk polskich z roku 1831, przeżywszy lat 91. Przeniesienie zwłok z rogatki Gródeckiej, nastąpi dnia 16 b. m. o godz. 5 popołudniu, na cmentarz Łyczakowski.

— **Ślub.** Onegdaj w południe odbył się w Archikatedrze ormiańskiej ślub bar. Maryana Błażowskiego, nowo wybranego posła do Rady państwa z okręgu Buczacz-Czortków. z panną Maryą Torosiewiczówną, córką ś. p. Franciszka i Klaudyi z Torosiewiczów, właścicielki Maryampola. Ceremonii ślubnej dopełnił ks. Kozicki, kuzyn panny młodej, a po ślubie pobłogosławił państwa młodych ks. Arcybiskup Issakowicz. Następnie odbyło się w domu matki panny młodej śniadanie dla gości weselnych. Wśród licznych toastów wyszczególnił się toast ks. Arcybiskupa Issakowicza, wzniesiony na pomyślność państwa młodych i świetny tak co do treści jak i formy toast p. Niezabitowskiego na cześć ks. Arcybiskupa.

— **Prof dr. Obaliński,** zasłużony i cieszący się sympatyą krakowskiej publiczności lekarz-operator, zaniemógł ciężko od kilku tygodni. Zawezwani do łoża chorego prof. Mikulicz z Wrocławia i prof. dr. Neusser z Wiednia, orzekli — jak donosi *Głos Narodu* — że chory cierpi na kamień i zgodzili się na operacyę, która się odbędzie za trzy tygodnie. Operacyi dokona prof. dr. Mikulicz w asystencyi dr. Rutkowskiego.

— **Imieniem m. Krakowa** na uroczystości Palacky'ego do Pragi, według zapadłej w

sobotę uchwały sekcyi szkolnej, wyjechać ma prezydent miasta p. Friedlein, oraz dwóch delegatów Rady, powołanych przez p. prezydenta.

— **Katedra na Wawelu.** W tych dniach, jak podaje *Czas* — rozpoczęto roboty około pokrycia blachą wieży Zygmuntowskiej; robót tych dokona tamtejsza firma blacharska p. Karola Markusa. Zaczęto już zdejmować prowizoryczne, na zimę urządzone, pokrycie z desek.

— **„Grand prix".** Z niecierpliwością i gorączką Paryżanie wyczekują zwykle dnia wielkiej nagrody „le grand Prix de Paris". Gorączka ta nie zmniejszyła się w tym względzie i w roku bieżącym. W niedzielę, kiedy miał się odbyć wyścig o „wielką nagrodę", wstał ranek pochmurny i dżdżysty. Atoli koło godziny 10 rozjaśniły się oblicza, gdyż niebo przecierać się zaczęło, a o godzinie 11 słońce zajaśniało w całej pełni.

Mimo deszczu od wczesnego rana drogi do toru wyścigowego zapełniali piesi i jadący. Dworzec w Saint Lazare przedstawiał jedno wielkie mrowisko ludzi.

Z uderzeniem godziny 12 poczynają wjeżdżać pierwsze powozy, pragnące zająć najkorzystniejsze miejsca.

Na placu znajduje się 1700 osób do obsługi przy totalizatorze. Liczne oddziały wojska i policyi zasłaniają miejsca numerowane od napływu publiczności, mającej bilety na miejsce stojące.

O godzinie 1 trybuny zapełniają się coraz bardziej i można już spostrzedz mnóstwo pięknych toalet. Wśród gamy kolorów gorętszych, pięknie odcina barwa biała, której w tym roku hołduje większość paryżanek.

Punktualnie z uderzeniem godziny 2 rozpoczynają się wyścigi. W pierwszym o nagrodę d'Armenouville 4000 fr. łatwo zwycięża „Le Flambeau" 5/2 Albert'a Menier z jeźdźcem Lane.

Z uderzeniem godziny trzeciej daje się słyszeć granie trąbek i miarowe uderzenie bębnów. Ukazuje się na hipodromie przodownik, poprzedzający powóz prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, à la Daumont.

W pojeździe siedzi prezydent republiki Feliks Faure, mając po prawej stronie małżonkę, naprzeciwko zaś — generała Hagron i majora de Lagarenne. Pani Faure ma toaletę jedwabną fioletową, kapelusz zdobny w pióra białe. Prezydenta Faure'a u wejścia do hipodromu przyjmują członkowie komitetu i przeprowadzają do loży urzędowej, w której prócz niego i żony, zasiadają: prezes rady, nowy prezes Izby deputowanych Deschanel, ministrowie, prezes senatu, generałowie i ambasadorowie.

Bieg o drugą nagrodę „Ispahanu" 10.000 franków równie jak i trzeci o nagrodę 8000 franków przechodzą niepostrzeżenie.

Najważniejsza nagroda roku całego sprawia gorączkę i wrażenie nieopisane. Do biegu tego staje 17 koni, z tych 14 francuskich, 1 amerykański i 2 angielskie.

Wielką nagrodę 200 000 franków na przestrzeni 3000 metrów, zdobywa niespodziewanie, wysunąwszy się dopiero od połowy drogi „Le Roi-Soleil". Dzielny koń przebiega 3000 metrów w 3 m. 24 sekundy.

Nagroda 248.000 franków, dostaje się w udziale posiadaczowi „Le Roi-Soleil" br. Rothschildowi.

— **Czy samobójca** powinien mieć pozwolenie na broń? Trudne to zagadnienie rozstrzygnął niedawno pewien sędzia w Medyolanie. Jakiś młodzieniec, ze znanej rodziny turyńskiej miał dużo pieniędzy, lecz jeszcze więcej trosk miłosnych — tak wiele, że nareszcie postanowił odebrać sobie życie, które stawało mu się ciężarem. W tym celu wziąwszy z sobą rewolwer, przybył z Turynu do Medyolanu. Długo błądził po ulicach miasta, aż wreszcie po zachodzie słońca wszedł do parku publicznego, lecz dziwne jego zachowanie się zwróciło uwagę policyantów. Przytrzymali go, zrewidowali mu kieszenie — znaleźli w nich rewolwer, ale pozwolenia na broń nie było. Podejrzane indywiduum stawiono przed sędziego policyjnego, za wykroczenie przeciwko 464 artykułowi włoskiego prawa karnego. Lecz Turyńczyk przedstawił sędziemu swe cierpienia i zawody miłosne tak wzruszająco, że przedstawiciel Temidy, tknięty współczuciem, wydał taki wyrok:

„Ponieważ człowiek, pragnący życie sobie odebrać, jest zanadto znękanym, aby myśleć o zaopatrywaniu się w pozwolenie na broń, zatem podsądny jest uznany za niewinnego".

Turyńczyk tak się tym wyrokiem ucieszył, iż zaniechał wszelkich samobójczych zamiarów i powrócił do rodzinnego miasta, wolny od desperacyi miłosnej.

— **Sprawozdawcy w parlamencie angielskim.** Mało komu wiadomo, że pojawiające się we wszystkich pismach sprawozdania z obrad parlamentu angielskiego są bezprawiem, albowiem ta instytucya ma przywilej obradowania przy drzwiach zamkniętych. Jeszcze w XVII. w. karano więzieniem w Tower dziennikarzy, gwałcących ten przywilej, a wydawnictwa ich były palone na rynku. W wieku XVIII publicyści potrafili obejść to prawo, podając sprawozdania dokładne, lecz jakoby z kraju Liliputów. Dr. Johnsohn wkładał w usta mężów stanu ze stronnictwa torysowskiego przemówienia wprost fantastyczne. Jeszcze w pierwszych 35 latach wieku obecnego dziennikarze musieli się wkradać potajemnie na galerye; ale i w późniejszych latach, gdy zakaz wpuszczania dziennikarzy został zniesiony, nie dbano wcale o ich wygodę. Dickens opowiada, że musiał pisać literalnie na kolanie, stojący. W nowym parlamencie, zbudowanym w r. 1835 po spaleniu się starego, jest specyalna galerya dla reporterów, po za krzesłem *speakera* a pod „klatką dla kobiet"; może ona pomieścić 250 dziennikarzy, zwykle jednak przybywa ich nie więcej jak 150. Ta galerya ma dwa wejścia, jest niesłychanie wąska i podzielona na 29 klatek. *Times* ma ich trzy, *Standard, Daily News, Morning Post, Daily Chronicle* po dwie, dzienniki prowincyonalne po jednej. *Times* wysyła 15 sprawozdawców do parlamentu; każdy stenografuje przez 10 minut, a następnie opracowuje do druku. Dziennikarze uskarżają się na zanik wymowy, ba, nawet na poniewieranie gramatyki. Przywódcy obu stronnictw mówią wyraźnie; ulubieńcem sprawozdawców jest Chamberlain; Balfour i Asquith nie przyczyniają im także trudu; za to sir Harcourt, dawniej wytworny mówca, teraz opuszcza się coraz bardziej. Obecnie dziennikarze nie mogą się skarżyć na brak wygody, mają do wyłącznego rozporządzenia kilka sal, jedna z pięknym widokiem na Tamizę. W Izbie gmin galerya reporterów jest nie wielka i nie akustyczna, tak iż lord Salisbury i inni pragnący, aby mowy ich były podane dokładnie, zwracają się tyłem do worka z wełną i siedzącego na nim lorda kanclerza, a przemawiają wprost do tej galeryi. Parlament angielski jest jedynym na świecie, nie posiadającym własnego sprawozdawcy urzędowego. Dzieje się to skutkiem owego starego prawa, nie dozwalającego na ogłaszanie rozpraw.

Notatki literacko-artystyczne.

„Tamten". Publiczność lwowska ujrzy nareszcie w tym tygodniu, tak gorąco oczekiwaną sztukę p. t.: „Tamten". Dyrekcya teatru krakowskiego z prawdziwie królewską hojnością przeznaczyła dochód premiery „Tamtego", która się odbędzie w piątek, na Towarzystwo dziennikarzy polskich. Jest to już trzecie przedstawienie na cele publiczne, jakie urządza dyrekcya teatru krakowskiego, podczas krótkiego swego pobytu we Lwowie, zapisując się tym sposobem złotemi głoskami w dziejach dobroczynności.

Pierwsze przedstawienie odbyło się na dochód Stowarzyszenia „Jedność", dziś na pomnik Mickiewicza we Lwowie, a w piątek na Towarzystwo dziennikarskie.

„Tamten" nie potrzebuje chyba reklamy; sztuka ta napisana przez Makhoffa; pod tym pseudonimem ukrywa się, jak wiadomo, wybitny pisarz polski „Tamten" należy do największych sukcesów na polskiej scenie w ostatnich kilkunastu latach. W Krakowie grano go 16 razy w tym sezonie i zawsze w pełnym teatrze, a przedstawienie należy do najświetniejszych, jakie widziano kiedykolwiek na scenie krakowskiej, tak pod względem całości, jak też i wykonania ról pojedynczych. Wszystkie wybitne siły sceny biorą udział w przedstawieniu. Główna rola rossyjskiego pułkownika Zandorow, stała się mistrzowską kreacyą w rękach p. Kamińskiego. Doskonałym jest także p. Solski, jako typowy oficer; inne role wybornie grają pani Zapolska, p. Wojnowska, panna Przybyłkówna, Trapszówna, pp. Zawadzki, Roman, Mielewski, Przybyłowicz, Popławski i t. d. W ogóle cały personal teatru krakowskiego bierze udział w przedstawieniu „Tamtego", który swoją porywającą treścią i przepysznymi efektami scenicznymi wstrząsa do najwyższego stopnia nerwami widza i do głębi porusza jego uczucia. W piątek teatr Skarbkowski będzie niezawodnie przepełniony. Tytuł sztuki i cel przedstawienia — oto podwójny magnes, któremu nikt oprzeć się nie zdoła i nie powinien.

W teatrze Burgu przygotowują już kampanię jesienną. Zaraz po feryach wystawioną będzie nowa sztuka Hauptmanna p. t.: „Die drei Reiherfedern"; następnie sztuka Sudermanna, której tytuł jeszcze niewiadomy i słynna komedya Rostanda „Cyrano de Bergerac"; główną rolę ma grać podczas występów gościnnych Raim, następnie Hartmann.

We wrześniu Schlenther otrzyma nominacyę na stałego dyrektora Burgu.

W Paryżu występuje obecnie z wielkiem powodzeniem aktor Novelli, który należy do najlepszych współczesnych artystów dramatycznych we Włoszech; grywa on zarówno w komedyi, jak w dramacie.

Repertoar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek „Lwia uczta" (Repas du lions), sztuka w 5 aktach F. de Curel (na pomnik Mickiewicza).

We środę „Dzika kaczka", sztuka w 5 aktach H. Ibsena. Pierwszy występ pani G. Zapolskiej.

We czwartek „Frysch", dramat w 1 akcie Henryka Sudermanna; „Boubouroche", sztuka w 2 aktach Jerzego Conoteline; „Dzieci muzy", komedya w 1 akcie Fran. Domnika.

W piątek „Tamten", sztuka w 5 aktach Józefa Makhoffa, na dochód Tow. dziennikarzy polskich.

W sobotę „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Makhoffa.

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Z Drohobycza piszą nam: Obchód jubileuszowy ku uczczeniu setnej rocznicy Adama Mickiewicza rozpoczął się w mieście naszem uroczystym wieczorem, urządzonym dnia 27 maja b. r. przez tutejszą młodzież gimnazyalną. Uczniowie popisywali się w śpiewie chóralnym, deklamacyi i muzyce — tudzież odegrali bardzo wprawnie „Powrót taty" Adama Mickiewicza. Uroczysty ten wieczór zakończył dyrektor gimnazyalny serdeczną przemową, w której stawiając młodzieży za wzór życie Adama Mickiewicza, zachęcał ją do gruntownej i wytrwałej pracy na chlubę społeczeństwa i ojczyzny.

Dalszy ciąg uroczystości nastąpił w dniach 4 i 5 czerwca b. r. Dnia 4 czerwca odbył się uroczysty wieczór w sali tutejszego „Sokoła" przy nader licznym współudziale miejscowej i okolicznej publiczności, wśród której z zadowoleniem widzieć było można znaczny zastęp włościan ze wsi okolicznych. Po pięknem zagajeniu prezesa „Sokoła" dr. Lechowskiego, odśpiewał chór męski pod batutą prof. Łucyka bardzo pięknie polonez z opery Moniuszki „Halka", poczem odegrano „Kościuszko pod Racławicami". Nastrój wieczoru był nader uroczysty i wywarł na wszystkich podniosłe wrażenie.

Wczesnym rankiem dnia następnego 25 wystrzałów moździerzowych zwiastowało mieszkańcom dzień uroczysty. Wiele domów świątecznie przystrojono, na ulicach powiewały flagi o barwach narodowych. Około godziny 9 rano zaczęły się zbierać przed kościołem parafialnym deputacye, korporacye i stowarzyszenia ze sztandarami i wieńcami: deputacya pań Towarzystwa Szkoły ludowej, Tow. „Gwiazda", „Sokół", Tow. młodzieży polskiej, Tow. Bractwa górników, Rada gminna, ochotnicza straż ogniowa i deputacye włościan.

O godzinie 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem ks. Szałajko wygłosił kazanie o głębokiej wierze i czci poety ku Najświętszej Pannie Maryi. Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w starożytnym portalu kościoła. Tu przemówił prezes komitetu, Stanisław hr. Tarnowski przybrany w piękny strój narodowy, a mowa jego owiana serdecznym, gorącym patryotyzmem, wywarła na słuchaczy podniosłe wrażenie. Następnie odbyło się zasadzenie drzewa pamiątkowego z przemową prezydenta miasta p. Ksenofonta Ochrymowicza, który w pięknych słowach mówił o zamiłowaniu poety do przyrody, poczem ruszył pochód na miejsce, gdzie ma stanąć gmach bursy polskiej imienia Adama Mickiewicza.

Na chwilę zatrzymał się pochód przy wylocie ulicy Samborskiej, która na pamiątkę uroczystości otrzymała nazwę ulicy Adama Mickiewicza, a burmistrz miasta ogłosił nowo nazwaną ulicę za otwartą.

Następnie ruszył pochód na miejsce budowy, gdzie się odbyła ceremonia założenia kamienia węgielnego z przemową dyrektora gimnazyalnego dr. Fr. Majchrowicza, który w podniosłych słowach wskazał, jak doniosłe znaczenie ma bursa dla biednej a chętnej do pracy młodzieży. Po podpisaniu i wmurowaniu aktu fundacyjnego, ruszył pochód do pomnika Mickiewicza w ogrodzie miejskim, gdzie mówił prof. gimn. F. Gątkiewicz o posłannictwie bożem Adama, o tym królu słowa, który potęgą swej pieśni zjednoczył naród, o tym proroku, który krzepił go w niedoli i zachował od ostatecznego upadku — w końcu wezwał wszystkie warstwy społeczeństwa do rozszerzania idei wieszcza — a mówił serdecznie i przekonywająco.

Po przemowie odśpiewał chór kantatę, poczem złożono wieńce u stóp wieszcza i na tem skończyła się ta wzniosła uroczystość. I nieba były dla nas łaskawe — w ogóle nie zaszło nic, coby choć na chwilę zamącić poważny i wielce podniosły nastrój uroczystości.

* *
*

Obchód Mickiewiczowski w Wiedniu odbył się w piątek d. 10 b. m. w sali *Kaufmännischer-Verein*. W świetnym wieczorze wzięło udział całe prawie Towarzystwo polskie w Wiedniu. Pomiędzy obecnymi zauważaliśmy; P. Ministra J. E. Adama Jędrzejowicza, prezesa Koła polskiego J. E. P. Jaworskiego, pp. Ziemiałkowskich, Bilińskich, Dzieduszyckich, Rittnerów, Struszkiewiczów, p. D. Abrahamowicza, dr. Kozłowskiego i t. d. Przybyli także posłowie dr. Klaicz i Radimsky. Wszystkie słowiańskie stowarzyszenia akademickie reprezentowane były przez deputacye; młodzież polska zjawiła się w imponującej liczbie, tak, że obszerna sala ledwie pomieścić mogła obecnych. Wśród zieleni ustawiono biust Mickiewicza. — Wieczór zagaił świetną mową hr. Wojciech Dzieduszycki. Po tej z wielkim zapałem przyjętej mowie, nastąpił koncert. — Akademicki śpiewacki „Spolek" wykonał z wielką precyzyą kilka śpiewów choralnych; znany w szerszych kołach wiedeńskich śpiewak p. Simanelli zachwycił słuchaczy kilkoma pieśniami, a panna Zofia Naimska (uczennica Leszetyckiego) z werwą i niezwykłą biegłością odegrała na fortepianie barcarollę Leszetyckiego i krakowiaki Paderewskiego. — Akademik p. Danielski oddeklamował z wielkim zapałem „Zgon Konrada". Największy zapał i entuzyazm wywołała śpiewaczka opery nadwornej, panna Irena Abendrotówna. Zachwycona świeżym jej głosem publiczność, tłumnie cisnęła się z podziękowaniem do posła Struszkiewicza, który na prośbę młodzieży akademickiej z „Ogniska" podjął się urządzenia wieczoru i tak świetnie z zadania się wywiązał.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·92 1/2 do 13·97 1/2, loco Ołomuniec 12·10 do 12·20, loco Berno-Wiedeń 12·15 do 12·25, na listopad loco Aussik 12·90 do 12·95, cukier w kostkach primi 37·37 1/2 do 37·50, secunda 37·12 1/2 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·10 dy 21·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·50 do 16·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 czerwca. Pszenica 10·50 do 10·90, żyto 8·25 do 8·75, owies 7·80 do 8·20, jęczmień 7·— do 8·—, rzepak —·— do —·—, groch got. 7·— do 9·—, wyka 6·25 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·— do 8·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 40·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 14 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6215 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 800, z Bukowiny 236 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 199 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 121 sztuk po 25 do 29 zł., 313 sztuk po 30 do 33 zł., 205 sztuk po 34 do 36 zł., 20 sztuk po 37 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 33 zł.; krowy podtuczone po 24 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Projektowane z powodu jubileuszu rządów Najj. Pana wielkie uroczystości, odbędą się jak wiadomo w pierwszych dniach grudnia b. r. Program uroczystości dworskich opracowywany jest obecnie przez osobną komisyę pod przewodnictwem Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, a gdy będzie gotów we wszystkich szczegółach, zostanie przedłożony do zatwierdzenia Najj. Panu. Program w głównych zarysach obejmuje przyjęcie gości koronowanych i książąt krwi, hołdy ze strony armii i wszystkich do Wiednia ze wszystkich stron Monarchii deputacyi, obiady galowe i przedstawienie galowe w operze nadwornej. O ile dotąd wiadomo, w uroczystości wezmą udział wszystkie państwa Europy i wiele krajów zamorskich. Z monarchów mają przybyć osobiście: cesarz Wilhelm, król Albert saski, w. książe Hesski i kilku innych książąt niemieckich. Dotąd nie ma pewności,

czy cesarz Mikołaj przybędzie osobiście, lub też da się zastąpić przez jednego z wielkich książąt. Dwór angielski będzie reprezentowany przez księcia Walii, dwór włoski przez królewicza Wiktora Emanuela. Co się tyczy Hiszpanii, to zależeć będzie od wyników obecnej wojny i stosunków wewnętrznych, czy królowa regentka Krystyna weźmie osobiście udział w hołdach. Jeden z głównych punktów programu stanowią przyjęcia deputacyi i przedstawicieli armii. Wszystkie stolice prowincyonalne i inne wybitniejsze miasta, oraz liczne Stowarzyszenia wyszlą deputacye do Wiednia. Wybitny udział w akcie hołdowniczym weźmie armia, która będzie reprezentowaną przez całą generalicyę, a prawdopodobnie także przez deputacye pojedynczych korpusów a nawet pułków. Wszystkie zagraniczne pułki, których właścicielem jest Najj. Pan, wyszlą deputacye do Wiednia. Monarchowie, książęta krwi, oraz osoby ich orszaków, wreszcie zagraniczne deputacye zamieszkają jako goście Jego Ces. Mości w Burgu lub w pierwszorzędnych hotelach.

Jeszcze niewybrany nowy parlament niemiecki, a już dzienniki berlińskie donoszą o projektowanych dla niego przedłożeniach rządowych. I tak *Berliner Tagblatt* zapowiada nowe kredyty na reorganizacyę armii, a w pierwszdj linii artyleryi polowej. Nadto, oprócz istniejących korpusów, utworzonym być ma nowy II korpus armii dla Saksonii, III dla Bawaryi i XVIII dla Prus. Nadto ma być utworzony przy każdym korpusie armii szwadron strzelców konnych.

Berl. N. Nachr. odwołują swoją własną wiadomość o zwinięciu biura zarządu stowarzyszenia hakatystów w Poznaniu.

Car i carowa przyjęli wczoraj emira Buchary na pożegnalnem posłuchaniu.

Minister komunikacyi doniósł carowi o ukończeniu kolei samarkandzko - andidżańskiej.

Z Aten donoszą: Ponieważ ewakuacya Tessalii już zupełnie przeprowadzona, przeto sądzą, że obecnie mocarstwa nalegać będą na jak najrychlejsze zorganizowanie autonomii Krety. Prawdopodobnie utworzony będzie jeszcze w tym miesiącu rząd prowizoryczny z krajowcami na czele.

W Paryżu toczy się od wczoraj wielka dyskusya polityczna, która rozstrzygnie o losie gabinetu p. Méline. Z Paryża donoszą: Wczoraj rozpoczęła się w nowej Izbie dyskusya nad położeniem politycznem. Izba i galerye pełne. Przedłożono trzy interpelacye: Milleranda o polityce ogólnej, Dujardin'sa i Casteline'a w sprawie Dreyfusa.

Millerand dowodził, że republikanie umiarkowani zawarli koalicyę z prawicą, jakaż więc będzie polityka? Socyalistów okrzyczano za stronnictwo ludzi bez ojczyzny. Millerand jest przeciwnikiem antysemityzmu, pyta się, dla czego antysemici nie zwracają się także przeciw bogactwom chrześcijańskim. Méline prowadzi politykę koncentracyi, nie wiadomo, na prawo czy na lewo, socyaliści chcą reformy polityki w duchu swobody politycznej, dwuletniej służby wojskowej, podatku dochodowego; socyaliści popierać będą każde ministerstwo lewicy. Mowca zwraca uwagę, że przy ostatnich wyborach wzrosła liczba głosów socyalistycznych.

Méline odpowiada, że stało się to dlatego, ponieważ z socyalistami głosowali wszyscy niezadowoleni. On, Méline, jest przyjacielem postępu ludzkości, republika nie jest w niebezpieczeństwie, kraj nie życzy sobie rewizyi konstytucyi, rząd musi zająć się ściślej polityką kolonialną. Méline prosi stronnictwa o zawieszenie broni na czas wystawy powszechnej 1900.

Bourgeois polemizował z Mélinem, mówiąc, że socyaliści zagrażają tylko niektórym przywilejom, Méline sprowadza na republikę niebezpieczeństwo sojuszu z klerykałami, należy stworzyć większość z samych republikanów. Dziś odbędzie się dalszy ciąg debaty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Prawdopodobnem jest, że Najd. Arcyksiążę Otton, który przybędzie w dniu 16 b. m., t. j. we czwartek do Krakowa, przedłuży pobyt swój także na piątek; w dniu tym odbywają się bowiem wyścigi „gal. Klubu jazdy Panów", w których bardzo wielki udział biorą oficerowie kawaleryi.

Kraków, 14 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj wieczorem poczynili więźniowie w jednej z kaźni przy wyższym sądzie krajowym karnym przygotowania do ucieczki, co zauważył dozorca. Podczas przeprowadzania więźniów wszczął się hałas, który był powodem wrzawy i w innych kaźniach. Przybyli na miejsce JE. p. Prezydent wyższego sądu krajowego Czyszczan, wiceprezydent p. Morelowski, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, starszy komisarz policyi p. Swolkien, i oddział żołnierzy policyjnych z oficyałem p. Horakiem na czele. Zarządzono środki, których następstwem było uspokojenie więźniów.

Krążą po mieście pogłoski, że podczas tych zajść dwóch więźniów zabito a kilku dozorców jest zranionych. Pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Podczas interwencyi policyi nie użyto bowiem nawet białej broni. Dziś rano p. wiceprezydent Morelowski rozpoczął dochodzenia, celem wykrycia winnych wczorajszych zaburzeń. Żaden więzień nie jest raniony.

Wiedeń, 14 czerwca. Najj. Pan nadał piątą klasę rangi *ad personam* radcy Dworu starszemu prokuratorowi Państwa we Lwowie Filipowi Woronieckiemu, a szóstą klasę rangi *ad personam* radcy sądu krajowego we Lwowie Henrykowi Haydererowi, a to przy sposobności zamianowania go prokuratorem Państwa.

Wiedeń, 14 czerwca. Wszystkie dzienniki omawiają sprawę odroczenia Rady państwa. *Fremdenblatt* nie widzi w odroczeniu ani nieprzyjaznego ani przychylnego zarządzenia wobec któregokolwiek ze stronnictw. Odroczenie stało się wszechstronną koniecznością, z którą Rząd był zmuszony liczyć się. Przyszłość parlamentu spoczywa przedewszystkiem w tem, czy powiedzie się zapewnić zwycięztwo dzielnej państwowej myśli i czy ostatecznie weźmie stanowczą przewagę uczucie poważnego i liczącego się z obowiązkami patryotyzmu nad rozzuchwalającym się coraz bardziej radykalizmem.

N. fr. Presse donosząc, że w kwestyi odroczenia Rady państwa nie istniała w łonie gabinetu żadna różnica zdań, wyciąga ztąd wniosek, iż członkowie Ministerstwa ożywieni są w ogóle jedną myślą i jednakowem przekonaniem. Dalej dowiaduje się ten dziennik, że zwołanie napowrót Rady państwa projektowane jest na ostatnie dni września, a do tego czasu mają być podjęte próby usunięcia trudności za pomocą rokowań ze stronnictwami. *Neue fr. Presse* wyraża życzenie, aby Rząd podjął jak najrychlej pertraktacye z Niemcami.

Neues Wiener Tagblatt ogłasza opinię pewnego wybitnego parlamentarzysty, który uważa za rzecz zupełnie zrozumiałą, że poważne polityczne grupy, a pomiędzy temi katolickie stronnictwo ludowe wystąpiły za zaprzestaniem walki na terenie parlamentarnym, która to walka może tylko przyczynić się do spotęgowania rozgoryczenia i wzajemnej nienawiści, a nie zdoła doprowadzić do jakiegobądz rozstrzygającego rezultatu. To w podwójnej mierze musiał mieć na pamięci Rząd, który nie mógł na to zezwolić, aby jego program i jego zadania polegające na misyi pacyfikacyjnej zostały ostatecznie sparaliżowane przez dalsze trwanie obecnego, nacechowanego ciągłem przesileniem, stanu parlamentarnego. Ztąd też nastąpiło odroczenie, które powitają niezawodnie z zadowoleniem wszyscy politycy, ożywieni dobrym duchem. Odroczenie jest nowem ogniwem w łańcuchu zarządzeń dla sprowadzenia pewnego uspokojenia. Wszystkie inne uboczne myśli i zamiary są zupełnie wykluczone.

Wiedeń, 14 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Dzisiaj odbyły się w parlamencie posiedzenia prawie wszystkich klubów.

Przedpołudniem zebrały się kluby niemiecko-ludowy i niemiecko-postępowy, celem uchwalenia manifestów do wyborców. Manifesty te pojawią się prawdopodobnie dziś wieczorem.

Również komisya parlamentarna prawicy zebrała się dziś, celem ostatecznego zredagowania manifestu.

Klub antysemicki ogłosił już swój manifest, w którym podnosi, że hr. Badeni, ulegając podszeptom żydowskim, wydał szkodliwe dla Niemców rozporządzenia językowe. Antysemici — powiada manifest — przyłączyli się do innych niemieckich stronnictw, celem zwalczenia tych rozporządzeń. Antysemici stali wiernie przy łączności niemieckiej, mimo niektórych niegodnych występów kilku indywiduów, mianowicie Schönerera i Wolfa. Antysemici będą się trzymać łączności niemieckiej.

Obrady klubów trwają ciągle dalej. (Godzina pół do 4 popołudniu).

O godzinie 2 popołudniu zebrał się klub katolicko - ludowy.

Wiedeń, 14 czerwca. Wczoraj popołudniu węgierska deputacya kwotowa odbyła posiedzenie i na tem obrady na razie przerwano. Wedle informacyi *Budapester Correspondenz* na wczorajszem posiedzeniu prezydent deputacyi zakomunikował pismo prezydenta deputacyi austryackiej, w którem wyrażono gotowość prowadzenia nadal rokowań ustnych, na podstawie rachunkowej, wskazanej przez deputacyę węgierską. Deputacya węgierska zgodziła się na odpowiedź, w której przedstawia, że również gotową jest do dalszych ustnych układów, ale trwa przy zasadniczem stanowisku, mianowicie, aby z obrachunku podatków stałych i niestałych wykluczano nietylko pozycye przejściowe, ale także i te podatki, które istnieją w jednej tylko z dwóch połów Państwa, lub pochodzą z najnowszych czasów. Na tem nastąpiła przerwa w obrawach. Co do czasu i miejsca podjęcia napowrót rokowań ustnych, porozumieją się między sobą prezydenci obu delegacyi.

Wiedeń, 14 czerwca. Rząd bośniacko-hercegowiński otrzymał za odbytą na wystawie jubileuszowej czasową wystawę bydła gospodarczego najwyższe odznaczenie, jakie było do nadania w oddziale rolniczo-leśnym, mianowicie państwowy dyplom honorowy Ministerstwa rolnictwa oraz złoty medal wystawy jubileuszowej.

Berno morawskie, 14 czerwca. (*Telef.*) Mimo środków ostrożności, zarządzonych przez policyę, wczoraj wieczorem przyszło znowu do starć Niemców z Czechami na Rudolfstrasse. Policya musiała dwukrotnie ulicę opróżniać. Z powodu dalszego gromadzenia się na wielkim placu przy Fröblichergasse, w bliskości niemieckiego domu, policya również musiała wkroczyć. Starcia skończyły się bójkami. Kilku policyantów rannych, 15 osób aresztowano. O godz. 10 zapanował spokój.

Poznań, 14 czerwca. W wywzajemnieniu się za wizytę, jaką złożyli przed niejakim czasem oficerowie drugiego pułku huzarów gwardyjskich imienia cesarzowej Fryderykowej korpusowi oficerskiemu w Kaliszu, przybył tu wczoraj popołudniu rossyjski generał Bistrom z Warszawy, a wieczorem większa część korpusu oficerów rossyjskiego pułku dragonów z Kalisza.

Berlin, 14 czerwca. Z okazyi 50 letniego istnienia instytucyi konstablerów cesarz Wilhelm zaprosił cały wolny od służby korpus konstablerów na nabożeństwo w kaplicy zamkowej.

W przemowie do zebranych nazwał ich orędownikami i doradcami obywateli, postrachem złoczyńców, ramieniem, którego nieodzownie potrzebuje, aby zmuszać krnąbrnych i upornych do posłuszeństwa. Wielu oficerom, urzędnikom i konstablerom nadał monarcha ordery.

Berlin, 14-go czerwca. (*Telefonem*). *Biuro Wolffa* donosi, że znana firma zbożowa Józefa Leitera wyprzedaje na gwałt zboże niżej cen własnych. W Chicago, jak słychać, sprzedała już przeszło 10 milionów buszli pszenicy. Ojciec Leitera odmawia synowi w tych kłopotach, olbrzymią spekulacyą wywołanych, wszelkiej pomocy.

Medyolan, 14 czerwca. Wczoraj rozpoczął się przed tutejszym sądem wojennym proces 24 dziennikarzy, oskarżonych o podburzanie do rozruchów.

Konstantynopol, 14 czerwca. (*Telefonem*). Rossyjski okręt „Car" przepłynął wczoraj Dardanelle, udając się na Kretę z załogą 500 żołnierzy.

Konstantynopol, 14 czerwca. (*Telefonem*). Z miejscowości Ferrana donoszą o nowych gwałtach, jakich się dopuścili Czarnogórcy przy przekroczeniu granicy. Porta wniosła protest u posła czarnogórskiego.

Wojna.

Frankfurt, 14 czerwca. Z Nowego Jorku donoszą, iż parowiec angielski „Twinckeham" z ładunkiem 3000 ton węgla, przeznaczonym dla floty hiszpańskiej, został ujęty przez posiłkowy krążownik amerykański „St. Louis". Na pokładzie „Twickenhama" znajdował się przebrany oficer hiszpański.

Madryt, 14 czerwca. Oficyalna depesza z Hawany donosi, iż powstańcy na Kubie zostali w różnych walkach z wojskiem hiszpańskiem rozbici i stracili 20 zabitych i wielu rannych.

Madryt, 14 czerwca. Depesza generalnego kapitana Portorico donosi, iż torpedowiec „Terror", o którego zatopieniu przez Amerykanów donoszono kilkakrotnie, znajduje się w porcie San Juan. Załoga w dobrym stanie.

Madryt, 14 czerwca. Ostatnia depesza z Hawany donosi, że Hiszpanie usunęli już zupełnie szczątki zatopionego okrętu „Merrimac", zagradzające wejście do zatoki San Jago i że wyjazd z tej zatoki jest już otwarty, ale 15 okrętów floty Sampsona krąży tam ciągle.

Madryt, 14 czerwca. Minister spraw wewnętrznych podał do wiadomości Izby, że granaty hiszpańskie zdemontowały działa na pokładzie pancernika amerykańskiego „Massachusett". Od granatów poległo wielu amerykanów, wielu odniosło rany. Dwa krążowniki amerykańskie, uszkodzone, musiały się wycofać z linii bojowej.

Madryt, 14 czerwca. Generalny komendant w Bisayes, przesłał do ministra wojny następującą depeszę:

Pomimo, że wysłałem 7 małych parowców do Luzon, nie mam żadnych wiadomości z Manili, gdyż nieprzyjaciel przerwał komunikacyę telegraficzną na południe od Luzon.

Łódź kanonierska angielska przybyła tutaj, przyniosła wiadomość, że położenie rzeczy na Manili aż do dnia 1 b. m. nie uległo zmianie.

Powstańcy na Mindanao (z wysp Filipińskich, najbardziej na południe wysunięta) zaatakowali obsadzoną przez wojsko linię Tukuran-Dineo-Marahnit, zostali jednak w dwóch punktach odparci, przyczem 36 poległo. Hiszpanie mieli 7 zabitych, 18 rannych.

Krążownik amerykański, który w nocy z 5 na 6 b. m. wpłynął cichaczem do portu, udał się po krótkiem manewrowaniu w kierunku południowym. Zresztą brak wszelkich innych wiadomości o eskadrze nieprzyjacielskiej.

Generalny komendant donosi dalej, że czyni wszystko, co jest możliwem, aby stawić czoło wypadkom. Niewiem, kończy on — czy generalny kapitan utrzymuje łączność z wyspą, mogę jednak zapewnić, że duch wojska jest wyśmienity.

Madryt, 14 czerwca. Minister spraw zagranicznych zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby kilka amerykańskich okrętów sforsowało kanał, prowadzący do San Jago de Kuba.

Madryt, 14 czerwca. Na posiedzeniu Izby deputowanych wystosował jeden z posłów, zapytanie do rządu, czy prawdą jest, że Amerykanie zajęli prowincyę Mariana. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że rząd nie otrzymał o tem żadnej wiadomości.

W odpowiedzi na inne interpelacye rzekł minister wojny, że rząd nie ma jeszcze urzędowej wiadomości o wylądowaniu Amerykanów na Kubie.

Dep. Uria postawił wniosek, ażeby wytoczono śledztwo w sprawie administrowania wysp Filipińskich przez generałów Blanca, Polavieja i Primo de Riviera. Mowca krytykował zarząd, sprawowany przez Blanca, podczas którego wybuchło powstanie. Blanco winien być pociągnięty do odpowiedzialności za to, że w Manili rozstrzelano niektóre osoby podejrzane. Mowca krytykował następnie administracyę, sprawowaną przez marszałka Primo de Riviera, który winien odpowiadać za obecne położenie rzeczy na Filipinach.

Minister kolonii odpowiedział krótko, że rząd niema dziś zadania brać w obronę ministerstw dawniejszych.

Izba przystąpiła następnie do dalszych rozpraw nad budżetem.

Nowy Jork, 14 czerwca. (*Telefonem*). Dwaj porucznicy, którzy brali udział w walce z Hiszpanami na południowo wschodnich wybrzeżach Kuby, powrócili do Nowego Jorku i opowiadają, że Amerykanie stracili tylko jednego żołnierza. Mimo to donoszą, że walka była bardzo zacięta, a Hiszpanie znaczne odnieśli straty.

Okręt wojenny amerykański „Texas" zajmuje się dalszem wzmacnianiem załogi.

Waszyngton, 14 czerwca. Departament wojny zapewnia, że rozpoczęto energiczne przygotowania do wystawienia drugiej armii, mającej dokonać inwazyi na Kubę.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 14go czerwca 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 161·20, Węgierskie akcye kredytowe 400 50, Akcye anglo-austryackie 157·50. Akcye banku Union 295·50. Kredytowe ziemskie 469·—, Kredyty 359·12, Akcye kolei południowej 78·—, Losy tureckie 61·40, Akcye kolei państwowej 361·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—. 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 137·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 261·50, Akcye banku dla krajów koronnych 227·—. 4-procentowa węgierska renta złota 121·20, Akcye banku związkowego 268·—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·—, Rimurania 252 —. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 13 czerwca 1897 r. godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 103·27, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·35, Akcye kredytowe 225·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 101 30, Austryackie banknoty 169 85, Lombardy 34·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Leopold Schellenberg

lekarz chorób kobiecych i akuszer **przeprowadził się na ulicę Batorego l. 9,** drugie piętro i ordynuje począwszy od 23 maja br. rano od godziny 9 do 11 i po południu od godziny 3 do 5. 529

100.000 Koron i 4 wygrane po **25.000 Koron** są głównemi wygranemi Wielkiej Loteryi Jubileuszowej Wystawy. Wygrane wypłacone będą w gotówce po potrąceniu 20₀/⁰. Zwracamy uwagę, że pierwsze ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie 25 czerwca 1898.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 23

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 czerwca 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. br. Scipio i dr. G. Romer z Krakowa, I. Sierakowski z Wybranówki, dyr. L. A. Lohnstein i A. Weissberger z Wiednie, M. Waligóra z N. Sącza, N. Kobylańska z Snowidowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynice na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Hnsiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki. Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 czerwca 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.—	214 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390 —	400 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	257 —	261 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 50	111. 20
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 40	101 10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 60	98 30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 80	98 50
4% los w 56 lat.	96 50	97 20
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 40	99 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	— —
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98 —	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	49 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 48	9 58
Rubel rosyjski srerny	1 20	1 25
„ „ papierowy	126 80	127 80
100 marek niemieckich	58 70	59 10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 czerwca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.80	102.—
kwiecień-październik	101.75	101 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	193.90
„ „ 1864 po 50 zł.	193 —	193 90
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.35	121.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.—	212.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.75	100 75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	121.05	121 25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł.	157.50	158.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129.90
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	110.	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.20	99.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96 —	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.—	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.60	61.10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105 75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.75	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.60	96.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 30	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.25	201.25
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	171.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23 —
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.—	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1434.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.25	359.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	401.25	402.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.—	85.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	226.75	227.25
„ Austro-węg. 600 zł.	913 —	916.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.50	297.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.75	135.—
Zivnostenska banka 100	129.50	129.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515.—	3525.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	380.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	482.—	486 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	310.—	311.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	161.75	162.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	735.—	737.—
Schodnicy 500 kor.	612.—	620 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175.—	177.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120 45
Paryż za 100 fran.	47.50	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5 68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	— —
20-frankówka	9.52	9 53
20-markówka	11.75	11 79
Rossyjski półimperiał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.32	44.42
Ruble	1.27	1 27

Rentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi. 1

DZIENNIK URZĘDOWY.

Nr. 3183 **Arendierungs-Kundmachung.** **Obwieszczenie dzierżawy.**

Die Arendierungs-Vehandlung wird abgehaten — Rozprawa odbędzie się am dnia			in der Station und im Amte w stacyi i w urzędzie		für die Arendierungs Station dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit na czas vom od	bis do	für nachstehende Militär Verpflegs Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia monatlich — miesięcznie Brennholz — Drzewa na opał Cubikmeter — metrów kubicznych à 423 kg. hartes — twardego im Sommer w lecie	im Winter w zimie	282 kg. weiches — miękkiego im Sommer w lecie	im Winter w zimie	Vadium für Poręczne za hartes Holz twarde drzewo Gulden złotych reńskich	weiches Holz miękkie drzewo
4	Juli 1898 Lipca 1898	um 10 Uhr vormittags o godz. 10 przed południem	Tarnow, Tarnowie	im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs Magazins w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	Neu Sander — Nowy Sącz	1 September 1898 1 Września 1898	31. August 1898 31. Sierpnia 1898	Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehr Körper / Dla garnizonu wojska, wojsk. zakładów, osób izolow. i obrony krajowej				80	5
								16	80	—	5		
8			Olmütz, Ołomuńcu		Bisenz — Bisenc			—	—	1	3	—	10
8			Krakau, Krakowie		Wadowice			18	110	—	—	100	—

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des Arendirungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidităts und Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollieren Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen; für Geschäfts-Leute, die keine protocollierte Firma führen fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaft — in Krakau, Olmütz, Troppau und Bielitz der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Solidităts-Zeugnisse sollen auf ämtlichem Wege an jenes Militär-Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabele die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die schriftlichen Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeinst ist.

Nachträglich, oder in telegrafischer Form einlangende oder an ein kürzes, als ein Impegno von zwölf Tagen gebundene, endlich Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsmässig zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtigt.

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificieren. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium- und Cautions-Erlage befreit.

4. Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Offerte auf Mischholz sind nur ausnahmsweise dann zulässig wenn der Offerent den Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angibt.

5. Das zur Gebühr als Kasern-, Koch- und Heiz-Service entfallende Brennholz wird in der Regel am 1. und am 15. jeden Monates im Vorhinein gefasst.

Die Abgabe hat in den Arendierungs-Stationen stattzufinden.

6. Das Brennholz ist in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlhon in den Preis des Artikels einzubeziehen oder per Cubikmeter separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlhon nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem Holz-Preise mitinbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 das a b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Die nähren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnow und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen aus den dort liegenden für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnis-Heft vom 1 Juni 1898 ersehen werden.

Bei den vorbezeichneten drei Verpflegs Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9 Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in dem Bedingnishefte vom 1 Juni 1898 enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringun des Offertes gebunden.

Krakau, am 1 Juni 1898.

Von der Intendanz des k. u. k. 1 Corps.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, datowane nie później ja na dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dla, wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a niemającym protokołowanej firmy wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe — w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie i Bielsku magistrat miasta).

Świadectwo żądane ma być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i k. wojskowego magazynu, u którego według powyższej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godz. 10 przed południem.

Oferty każdego rodzaju na spółkę opiewające, wtenczas uwzględnionemi zostaną, jeżeli imiennie podanem będzie, kogo pod tem imieniem się rozumie.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dniowy, wreszcie oferty w których jest zawarunkowane zmniejszenie przepisanej kaucyi, będą również usunięte.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta.

W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy producentów i towarzystwa gospodarcze zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi względem tych dostaw jakie własnemi produktami pokonać mogą.

4. Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym. Oferty na drzewo mieszane są jedynie wyjątkowo w tedy dopuszczalne, gdy oferent dokładnie w procentach wymieni ilość domieszki pojedynczych gatunków drzewa.

5. Drzewo opałowe przypadające jako należytość serwisu opałowego dla koszar i do gotowania, będzie w zasadzi 1-go i 15-go każdego miesiąca z góry pobrane.

Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od metra kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, dalej we wszystkich politycznych urzędach okręgowych i głównych (krajowych) towarzystwach rolniczych w znajdującym się tamże zeszycie warunkowym z dnia 1 czerwca 1898 r. wypracowanym umyślnie dla rozprawy.

W wymienionych trzech magazynach potrzeb wojskowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie bezpłatnie, drukowane blankiety na oferty, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Równocześnie z wniesieniem oferty jest każdy oferent obowiązanym dotrzymać postanowienia w zeszycie warunków sprzedaży zawarte.

Kraków, dnia 1 czerwca 1898.

Z Intendantury c. i k. 1-go korpusu.

Offerts-Formulare.

50 kr. Stemp. | Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3182 vom 1 Juni 1898 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Cubikmeter hartes Brennholz ungeschwemmt 423 kg. . . . fl. . . . . Kr. sage! . . Gulden . . . . . Kreuzer

1 Cubikmeter weiches Brennholz à 282 kg. zu . . fl. . . . . Kr. sage! . . Gulden . . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 September 1898 bis 31 August 1899 abgeben, und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . Gulden . . . . bestehend in . . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . übermittelt werden.

. . . . . am . . . . ten . . . 1898

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten

wohnhaft in . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen: Offert infolge Kundmachung vom 1 Juni 1898 zu Verhandlung amr . . . . . . ten Juni 1898.

L. 3330 (3636 2—3)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy 1420 metr. sześc. twardego drzewa opałowego dla stacyi Krakowa z Podgórzem, 76 metr. sześc. twardego drzewa opałowego dla stacyi w Bochni, 890 metr. sześc. twardego i 383 metr. sześc. miękkiego drzewa opałowego dla Ołomuńca, 354 metr. sześc. twardego drzewa 204 metr. sześc. miękkiego drzewa opałowego dla Opawy, 463 metr. sześc. twardego i 436 metr. sześc. miękkiego drzewa opałowego dla Tarnowa, odbędzie się w dniu 20 czerwca 1898 o godz. 9 przed południem w biurze intendantury c. k. 1 korpusu w Krakowie rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki są ogłoszone w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 9 czerwca w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 8 czerwca 1898. r.

Dalszych informacyi udzielają c. k. magazyny prowiantowe w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie.

Z Intendantury c. k. 1. korpusu,

L. VII 446/96 2 (3582 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Samuela Józefa 2. im. Rosenbauma sumy 290 zł. 13 ct. aw. z pn., licytacyę 1|3 z 1|8 i 1|3 z 5|8 części realności wyk. hip. 506 gm. kat. Bełz objętej dłużnika Józefa Rednera własnych na dzień 31 sierpnia 1898 i na 30 września zawsze o godz. 10 rano, w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 490 zł. a. w.

Wadyum 49 zł a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołanej, na drugim i poniżej.

Resztę waruków, protokół opisania, przynależności, oceniania tudzież wyciąg hip, przejrzeć można w tus. odziale egzekucyjnym.

Kurator niewiadomych wierzycieli, oraz wierzycieli Freidy Müller, Dressli Müller i Stefana Malucy niewiadomych z miejsca pobytu obecnego p. Hilary Sawczyński w Bełzie.

Freidę Müller, Dresslę Müller i Stefana Malucę wzywa się aby bezwłocznie w tutejszym sądzie się zgłosili i ustnie lub pisemnie ewentualnie innego zastępcę prawnego sobie obrali, gdyż inaczej skutki wyniknąć stąd mogące, sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy oddział II.

Bełz, 11 marca 1898.

L. 1253. (3734 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Sokala rozpisuje licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem używania budynku dla umieszczenia propinacyi, lodowni i piwnicy, tudzież prawa poboru dodatku gminnego od trunków gorących piwa i miodu na lat trzy od 1 stycznia 1899 do ostat. grudnia 1901 trwać mającą na dzień 2) lipca 1898 o godz. 4 po południu.

Cena wywołania ogólna ustanawia się na kwotę 22.300 zł. aw.

Wadyum wynosi 10% od ceny wywołania.

Dopuszczalne są także odrębne oferty na propinacyę i dodatek gminny co do piwa i miodu.

Warunki licytacyjne przejrzeć wolno każdego czasu w Magistracie lub takowe podjąć w odpisie.

Magistrat król. woln. miasta W Sokalu, 7 czerwca 1898.

Burmistrz:

Wysoczański.

Zl. 14058 (3720 3—3)

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 14 Mai 1897 Nr. 25587 den Bau eines Tabakblätter-Magazins in Borszczów (Galizien) um den adjustirten Kostenbetrag von zwei und dreissigtausend siebenhundert ein und vierzig (32.741) Gulden 40 kr. bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadialquittung belegten Offerte unter genauer Bezeichnung derselben auf dem Couvert bis längstens 25 Juni 1898 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5% der Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Die einzelnen Arbeitscathegorien des in Rede stehenden Baues beziffern sich, wie folgt:

1. Baumeisterarbeiten	15.694 fl.	65	kr.
2. Zimmermansarbeiten	13.447 „	07	„
3. Gusseisenwaaren	103 „	60	„
4. Schlossergewichtsarbeiten	279 „	—	„
5. Tischlerarbeiten	862 „	—	„
6. Schlosserbeschlägarbeiten	384 „	60	„
7. Glaserarbeiten	239 „	40	„
8. Anstreicherarbeiten	189 „	28	„
9. Mehrkosten des Regelwandbaues	1.277 „	45	„
10. Mehrkosten der Vorsprünge bei den Stirnmauern	264 „	35	„
Summe	32.741 fl.	40	kr.

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Arbeitskathegorien zu erstrecken.

Die Beträge sind in den Offerten mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten vor.

Die Baupläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferner die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen ihres Einverständnisses zu untervertigen.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Bauthätigkeit, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die seinerzeit zu bestellende Baucaution beträgt 10% der Erstehungssumme und kann in Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptirte Offert vom Zeitpunkte der definitiven Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 30 Mai 1898

L. VIII 3019/93 1 (3626 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lejzora Weintrauba w kwocie 7 zł. 60 ct. odbędzie się w dniu 12 lipca 1898 i 30 sierpnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności, wyk. hip. l. 34 ks. gr. gm. Kęczany objętej, dłużnika Walentego Drozda własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Friedberg w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Ropczyce, 24 marca 1898.

L. 2751 (3713 3—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. ks. 234 gr. gm. Stary Gwoździec Stefana Szparyka własnej w dniach 8 lipca i 9 sierpnia 1898 w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 270 zł. 40 ct.

Wadyum 17 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

Gwoździec, 23 września 1897.

E. 280/98 2 (3701 3—3)

Na żądanie Seliga Gcotla kupca w Sokalu odbędzie się dnia 4 lipca 1898 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.,

licytacya 1/4 części z połowy posiadłości obj. whl. 116. i 118. gm. Dobraczyn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 149 zł. 38 ct. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 99 zł. 58 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Sokal, 26 kwietnia 1898.

L cz. III 1084/98 9 (3754 1—3)

Na żądanie dłużnika Michała Raczka w Łękawicy odbędzie się d. 23 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biórze Nr. III.,

w Słemieniu w sprawie egzekucyjnej Wincentego Zyzańskiego przeciw Michałowi Raczkon o 150 zł. a. w. relicytacya realności pod lk. 81 w Łękawicy położonej składającej się 3/18 części wh. 8, z 8/32 części wh. 18, z 2|4 części wh. 154 i wreszcie z 2/8 części wh. 155 ks. gr. gm. kat Łękawica objętych dotąd dłużnika Michała Raczka syna Mikołaja własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na relicytacyę są ocenione na 1822 zł.

Najniższa cena wynosi 911 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny protokóły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze XIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeźli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. II

Ślemień, 5 czerwca 1898.

L. VI 224/94 I II (3671 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki 5000 zł. i reszty kapitału 4725 zł 54 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 lipca i 11 sierpnia 1898 o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 i 30 ks. gr. gm. kat. Dziekanowice objętych Marcina Dziewońskiego własnych.

Cena wywołania realności lwh. 10 objętej stanowi kwota 6267 zł.

Wadyum 626 zł. 70 ct. zaś cena wywołania realności lwh. 30 objętej kwota 3285 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Glasera substytuta c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Dobczyce, 16 marca 1898.

L. 23574/97 (3707 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 39 zł. 30 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Olszanicy połączonych wedle wyk. hip. 129, 722, gm. Olszanica Hryńka Dańkowych własnych w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Spółki pożyczkowej w Przemyślanach w dniu 10 maja i dnia 10 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 1340 zł lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny oceniania w kwocie 134 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mttelman.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 11229 (3767)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce stacyj mytniczych Dukla Nr. I i II. utworzone zostaną stacye mytnicze w Zboiskach i Nadolu i celem wydzierżawienia prawa poboru myta na tych stacyach mytniczych na czas od dnia wprowadzenia w dzierżawę do końca roku 1898 odbędzie się w tej że Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 11 lipca 1898 o godz. 9 rano ponowna publ. czna licytacya ustna i za pomocą pisemnych ofert.

Wprowadzenie w dzierżawę nastąpi za raz po przyjęciu i zatwierdzeniu oferty a z d. wprowadzenia w dzierżawę zostaną stacye mytnicze Dukla Nr. I. II zniesione.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego na 1 rok wynosi dla stacyi mytniczej w Zboiskach 2200 zł. a dla stacyi mytniczej w Nadolu 600 zł.

Na obydwóch powyższych stacyach mytniczych pobierać się będzie należytości mytowe w jednakowej wysokości a mianowicie: od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct., od sztuki bydła pędzonego ciężkiego 2 ct a lekkiego 1 ct.

Bliższe warunki licytacyjne są takie same jakie podane zostały do publicznej wiadomości w ogłoszeniu wysokiej ck. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12 września 1895 l. 84304 i takowe może być przejrzane w tut Dyrekcyi okręgu skarbowego jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Sanoku, Krośnie, Jaśle, Brzozowie, Dynowie i w Lisku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, 10 czerwca 1898.

L. VI 13797/97 1 (3751 1—3)

Wsprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego oszczędności w Gwoźdcu przeciw Heni Kimel o zapłatę 600 zł. aw. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki wyk. hip. l. 336 i 458 ks. gr. gm. kat. Olewa korolówka objętych w dwóch terminach d. 8. lipca i 9. sierpnia 1898 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 336 — 440 zł. aw.

Wadyum 88 zł. aw.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 458 — 60 zł. aw.

Wadyum 12 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

C. k Sąd powiatowy.

Horodenka, 24 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 32432 (3719 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I-go będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1898/99 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (Tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej, lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego jeżeli wykaże w sposób nie wątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1898.

Grott.

L. 32438 (3718 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. a. w. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedyniew ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 czerwca 1898.
Grott.

L. 50247/II. (3704 3—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Barszczowicach w Powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. w. a

Płaca rocznych 200 zł.
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 400 zł.
za jazdy posłańcze 4 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót;

2. W Gręboszowie w powiecie Dąbrowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 120 zł.
na codziennego pieszego posłańca do Siedliszowiec i napowrót.

3. W Bruśniku w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na codziennego pieszego posłańca do Ciężkowiec i napowrót.

4. W Wiszence w powiecie Gródeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Magierowa i napowrót.

5. W Bludzinkach w powiecie Stanisławowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Halicza i napowrót

6. W Witwicy w powiecie Doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na posłańca pieszego do Bolechowa i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 23 zaś o następne najpóźniej do 16 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 czerwca 1898

L. 1015 (3758)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu jest opróżniona posada dozorcy więźniów pierwszej klasy z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym rocznych 75 zł., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszczeniem w koszarach lub kwaterunkowem o rocznych 30 zł. tudzież w danym razie zaopatrzeniem do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 25 lipca 1898.

Pierwszeństwo otrzyma kompetent który się wykaże uzdolnieniem w zawodzie piekarskiem.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie winni wykazać się świadectwem potwierdzonem przez lekarza rządowego że są zdolni do służby karno zakładowej.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczną.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 10 czerwca 1898.

L. 509 (3732 2—2)

KONKURS.

W krajowej Wyższej szkole rolniczej w Dublanach będzia opróżnionych na rok szkolny 1898/9 6 miejsc funduszowych zupełnie wolnych.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział krajowy poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym. Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub z wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 15 lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi krajowej Wyższej szkoły rolniczej w Dublanach z dołączeniem: metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, ubóstwa, tudzież świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych
w Dublanach.
Dublany, dnia 9 czerwca 1898.

Księgi gruntowe.

L. cz. 176 Brzezie (1) (3727 2—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy kat. Brzezie przez wpisanie do takowej parceli gr. lk. 422 łąka dotychczas przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 18 czerwca 1898 i że każdy interesowany może się zgłosić na powyższym terminie i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. I.
Kraków, dnia 10 maja 1898.

Upadłości.

L. 35/k. k. (3694 3—3)

W masie konkursowej Heni Mechli Feuerberg nieprotokołowanej kramarki z Probużny wyznacza się do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności przed komisarzem konkursowym termin na dzień 28 czerwca 1898 godz. 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 18 maja 1898.

L. 99/k. k. (3692 3—3)

Do likwidacyi dodatkowo przez Chaima Meiera Spielera zgłoszonych pretensyi w masie konkursowej Samuela i Lazara Juffów nieprotokołowanych kupców z Tarnopola wyznaczam termin na dzień 28 czerwca 1898 godzinę 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli do biura nr. 29 wzywam

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V., dnia 26 maja 1898.

S. 3/98 (15) (3705 3—3)

Z uwagi, że termin z dnia 23 maja 1898 do wyboru zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej firmy Weidler & Last w Gazecie Lwowskiej już po upływie tego terminu został ogłoszony nie zatwierdzamy wyboru w tymże terminie przeprowadzonego i do wyboru zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli wyznaczamy nowy termin na dzień 17 czerwca 1898 o 10 rano w biurze 4.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 7 czerwca 1898.

S. 9/98 (7) (3764)

Do wyboru Wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Izaaka Spaetha wyznacza się ponowny termin na dzień 27 czerwca 1898 godz 10 rano w izbie Nr. 20 tut. Sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 1 czerwca 1898.

S. 5/98 (9) (3761 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. mianuje p. adw. dr. Dawida Werfla stałym zawiadowcą a p adw. Henryka Klarfelda zastępcę zawiadowcy masy rąbiorowej Jakóba Danczesa

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 28 maja 1898.

L. cz. S. 6/98 (19) (3735 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie na podstawie z godnej uchwały ogółu wierzycieli dnia 27 maja 1898 powziętej mianuje p. adw. dra. Leona Ludwika Grudera stałym zawiadowcą mas rozbiorowych a Firmy Lauterbach et Stern, b Uschera Leuterbacha, i c Herscha Sterna, a p. Adolfa Rappaporta tegoż zastępcą.

Dnia 28 maja 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 4/98 (1) (3747 1—3)

Przeciw Bartłomiejowi Kędra i Franciszkowi Kędra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Antoninę z Kędrów Szuba pozew o oddanie posiadanie nie wydzielonej 1/6 części realności lwh. 192 ks. gr. gm. Humniska tudzież 1/6 części z niewydzielonej połowy realności lwh. 48 gminy Brzozuw.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Bartłomieja Kędry i Franciszka Kędry ustanawia się Pana adwokata dr. Wincentego Dańca w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bartłomieja i Franciszka Kędrów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Brzozów, dnia 5 kwietnia 1898.

T. 19/98 3/VI. (2872 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie po myśli ust. z 3 maja 1868 Nr. 36 dz. pp. wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę wkładek Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie opiewającą na imię i nazwisko Serafina Jonasa oraz na kwotę 3510 zł. w. a. oznaczoną Nr. 24463, aby książeczkę tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie, na ponowne żądanie proszącego, powyższa książeczka za umorzoną zostanie uznaną.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, 21 kwietnia 1898.

L. Praes 9630 13/98 (3702 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Ludwik Deller c. k. notaryusz w Krakowcu wskutek przyzwolonego reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12 marca 1898 l. 5917 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni z dniem 8 czerwca 1898 z urzędowania w Krakowcu ustępuje, a dnia 10 czerwca 1898 urzędowanie w Sądowej Wiszni obejmuje.

Lwów, dnia 31 maja 1898.

L. cz. C. I. 96/98 (1) (3696 3—3)

Przeciw Tekli Kaczmaryk zamieszkałej w ostatnich czasach w Czaszynie a której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Dańka Kaczmaryka z Czaszyna pozew o uznanie za nieważne wpisów tabularnych wyk. hip. l. 143, 145 i 146, tudzież o uznanie prawa własności do części ciał hip. lw. 145, 146, 143 i 12 księgi grunt. gminy Czaszyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 12 lipca 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli Kaczmaryk ustanawia się p. Mikołaja Kaczmaryka z Czaszyna kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Kaczmaryk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Lisku
Oddział I., dnia 20 maja 1898.

F. 2/98 (4) (3449 3—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg ist auf Ansuchen der Frau Agatha Weiser hinsichtlich der angeblich in Verlust gerathenen drei Stück 4% Pfandbriefe der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien Nr. 7941, 7942 und 7943 sämmtlich Serie III. auf je 1000 Kronen lautend sammt zugehörigen Coupons und Talons in die Ausfertigung eines Amortisationsedictes gewilliget worden.

Es wird daher allen denjenigen welche hieran gelegen sein mag, hiermits erinnert, dass vorgedachte drei Stück 4% Pfandbriefe der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien Nr. 7941, 7942 und 7943 sämmtlich Serie III. auf je 1000 Kronen lautend nach Verlauf dreier Jahre vom Verfallstage des letzten auf den 30 Juni 1911 hinausgegeben Interessencupons angerechnet vorgedachte Coupons aber nach Verlauf von einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen und zwar hinsichtlich der bereits verfallenen Coupons vom Tage dieses Edictes, hinsichtlich der künftig verfallenden Coupons aber von dem Verfallstage eines jeden eizelnen Coupons angerechnet, wenn indessen Niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet, noch die Coupons bei der Casse gehoben, noch endlich wegen Behebung neues Couponsbogen eingeschritten wäre, für wirklich amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 30 März 1898.

L. 12866 (3487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Balickiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 3 sierpnia 1896 l. 7037 kuratorowi Marcinowi Marcyniszyn doręczoną została.

Zborów, dnia 14 grudnia 1896.

L. 41150 (3436 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Gębalinę iż celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 26 Lipca 1897 l. 21987 kuratorem Wincenty Padło z Wierzchosławic ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Tarnów, dnia 12 lutego 1898.

L. 5524 (3556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Derzeckiego, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 4 maja 1896 l. 4706 dozwalającą wydzielenia §. 6207 i 6208 z whl. 954 ks. gr. Lubaczów na rzecz Mikołaja i Rozalii Wachnianin doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 9 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Ponieważ na XIV. Walne zgromadzenie, które się odbyć miało dnia 24 maja br., przeznaczona ilość Członków, jak §. 46 stat. Stowarzyszenia opiewa, się nie zgłosiła, wskutek czego takowe się nie odbyło — przeto na mocy §. 46 tego statutu zapraszamy po raz wtóry na z kolei

XV. Walne Zgromadzenie,

Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach, które się odbędzie bez względu na ilość mających być obecnych Członków Towarzystwa, dnia 28 czerwca 1898 o godzinie 2 po południu w sali Dyrekcyi Towarzystwa, z tym samym podanym już na dniu 24 maja br. w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 112.

porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897, oraz przedłożenie i aprobacya bilansu.
2. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy tejże na przeciąg czasu trzech lat.
4. Wybór zastępcy dyrektora Towarzystwa na przeciąg czasu trzech lat.
5. Postanowienie nad podziałem zysku między członków.
6. Zmiana §§. 4, 6, 9, 13, 21, 22, 24, 25, 29, 30, 32, 34, 35 — oraz zupełne usunięcie §§. 15, 17, 18, 19, 36, 37 statutu Towarzystwa.
7. Wnioski członków.

Mikulińce, 12 czerwca 1898.

N. Schmierer.
Prezes Rady nadzorczej.

O. Friedmann.
Sekretarz Rady nadzorczej.

S. Rothmann.
Członek Rady.

Główny skład aparatów i wszelkich przyborów fotograficznych. Najtańsze i najlepsze aparaty po oryginalnych cenach. Nauka bezpłatna. Cenniki gratis i franco polecają Leop. Kurzer i Karol Katzer. Generalne zastępstwo i wyłączna sprzedaż najlepszych i najsłynniejszych fabrykatów akc. Towarzystwa fotograficznych aparatów przedtem R Hüttig i Syn. Drezno-Wiedeń. **Lwów, ul. Akademicka l. 16.** 608

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Sąd w Wiśniowczyku poszukuje natychmiast dyetaryusza z nową instrukcyą sądową obznajomionego, z pięknem czytelnem pismem, za wynagrodzeniem miesięcznem 25—35 zł. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi, dlatego świadectwa w odpisie przedkładać należy. 3759

Kursa wakacyjne rozpoczynają się 18go lipca. Bielska, Lwów, Pańska 5.

Uczennica z ukończoną VIII. klasą władająca językiem niemieckim, przyjęłaby lekcyę na czas wakacyj, wiadomość w Administracyi.

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pięknem pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracyi Słowa polskiego.

Lekcye szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

SZPARAGI
1 klgr. 70 ct. 539
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw. w Lubyczy królewskiej (poczta).

Prośba o wsparcie.
Były urzędnik pochodzący ze szlacheckiej polskiej rodziny, sparaliżowany od dłuższego czasu, znajduje się wraz z rodziną w okropnej nędzy. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

Dla amatorów sztuki.
Reprodukcye fotograficzne
z rzadkich a osobliwych sztychów w formacie budoarowym w angielskiem passe-par-tout
Ściecie Ludwika XVI.
Battaille de Arcis.
Battaille de Wagram.
Napoleon na gòrze św. Bernarda.
Quo Vadis.
Sztuka 1 zł.
Zamówienia przyjmuje
Z. Klaften, fotograf,
Lwów, Jagiellońska 11.

Rodowita Niemka władająca znakomicie językiem francuskim i polskim, muzyką fortepianową, przyjmie na czas wakacyi obowiązki damy do towarzystwa w podróży, lub pobytu na wsi w domu zamożnym. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Naukę kroju
oraz szycia sukien
systematycznie prowadzoną podają w szeregu artykułów MODY PARYSKIE, najtańsze i najpiękniejsze ilustrowane pismo dla kobiet. Każda z pań, zapoznawszy się z temi artykułami, będzie mogła bez pomocy krawczyni skroić dla siebie odpowiednią toaletę. „Mody paryskie“ kosztują kwartalnie tylko 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł., a prenumeratę należy przesyłać do Administracyi „Mód paryskich“ Lwów, ulica Łyczakowska 27, lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9. Numera okazowe na żądanie wysyła się bezpłatnie.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Amerykańskie klawiaturowe
maszyny do pisania



„Progress“ „Mac Kinley“
Cena **zł. 150** i **zł. 125** 614
Jedyny system bez zarzutu prawdziwie praktyczny i niezawodzący. **Pisanie** czyste, szybkie i równe. Alfabet daje się **zmieniać.** Pismo **widoczne** podczas pisania. Farbowanie bez wstążki. Automatyczne ustawianie odstępów.
Prospekta i cenniki wysyła gratis firma
Wiktor Berger
Lwów, Akademicka 8.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 18
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Mężczyźni
najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX. Türkenstrasse 4. 14

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Maryan Gustowicz i Sp.
Lwów, ul Akademicka l. 3.
wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny
KÓŁ JAZDY
Humber i Sp. Fabryk: **Dürkopp. i Sp.**
Wszelkie przybory i części składowe.
Stroje dla kolarzy 550
Koszule wełniane (smatery), flanelowe, jedwabne i satynowe, Czapki, pończochy, obuwie.
Przybory do szermierki, Lawn-Tennis, Football, Croquet.
Własna szkoła jazdy. — Wszelkie naprawy przyjmuje się.

Każdy dziesiąty los wygrywa.

Ogólna wartość 100000 kr.

Jubileusz. Loterya Wystawy Sztuki.
300.000 losów. Wiedeń 1898. 30.000 wygranych.
Ciągnienie odbędzie się we Wiedniu 12 lipca 1898.
Główne wygrane koron
20000, 10000, 8000, 6000 itd. w.
Los 50 ct., 10 losów 5 zł. Porto i lista ciągnienia 10 ct.
poleca i wysyła także za zaliczką należytości
Biuro loteryjne stowarzyszenia artystów wiedeńskich.
Wiedeń, Künstlerhaus I., Lothringerstr. 9.
Kupony i marki pocztowe przyjmuje się. 582

los 50 ct., 21 losów 10 zł.

Na 10 losów przypada jedna wygrana.



Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej $4^3/_4$ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	$^1/_2$ kilogr.	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„ „	„	—.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„ „	„	1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10.75	„ „	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ „	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„	1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, za na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

WILDBAD EMPFING
wysokość 570 m. Górna Bawarya Stacya Traunstein na linii kol. Monachium-Salzburg.
Istnieje od roku 1584.
Od roku 1847 w posiadaniu rodziny Seywald.
Doskonale urządzony Zakład wodoleczniczy Specyalność: Kneippowskie leczenie zimną wodą pod lekarskiem kierownictwem p. **dr. Kleinschrod'a** długoletniego prymaryusza u ks. Kneippa w Wörishofen. Swietne wyniki w początkach chorób płucnych i w anemii. — Kąpiele mineralne, solankowe, błotne z iglic drzew szpilkowych i t. d. Wygodne utrzymanie. Doskonałe łóżka. Pensyonat. Lawn-Tennis Krokiet. Bilard. itd. Telefon w domu. Bliższe szczegóły w prospektach. Dla Wielebnego Duchowieństwa własna kaplica w domu.
Otwarcie sezonu 20 kwietnia.
Hans Seywald, właściciel.

Zakład wodoleczniczy pod Lwowem
„MARJÓWKA“
Nowy Zarząd
Lekarz ordynujący i kierownik
Dr. Feuerstein.
Komunikacya z miastem bardzo dogodna. Omnibus zakładowy. Telefoniczne połączenie ze Lwowem. Gospodarstwo mleczne we własnym zarządzie. Hydroterapia. Massaż. Elektoterapia. Kąpiele elektryczne. Mechanoterapia. Leczenie dyetetyczne.
Sezon rozpoczyna się 1. czerwca. — Ceny umiarkowane.
Zgłoszenia w Administracyi Zakładu (Lwów, ulica Słowackiego 6). 610

Tylko 50 ct za 4 ciągnienia. **Przedostatni tydzień:**
Główna wygrana 100.000 kor. i 4 wygrane po 25.000 kor.
w gotówce z potrąceniem 20 prc. 571

Losy wystawy jubileuszowej po 50 ct.

I. Ciągnienie 25 czerwca 1898.
II. Ciągnienie 6 sierpnia 1898.
III. ciągnienie 15 września 1898.
IV. Ciągnienie 22 października 1898.

polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Jakób Stroh, Samuely i Landau, Schellenberg i Kreyser, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 19 czerwca 1898 o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalnościach Dyrekcyi ruchu w Wygodzie nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu o zamknięciu rachunków za rok 1897.
2. Wybór nowego Wydziału nadzorczego.
3. Wnioski członków.

Zarząd fabrycznej kasy chorych w Wygodzie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich